Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 12. — Rok I. Kraków, dnia 15 grudnia 1929 roku. Cena egz. 30 groszy

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4.00 zł. — Półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16.— złotych. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6. Tel. 1018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ:

I. strona wiersz m/m	75 groszy.	
Kronika „ „	50 „	
Nadesłane „ „	40 „	
Zwykłe „ „	30 „	

Redaktor odpowiedzialny: JAN KOZICKI.

Groźba wysadzenia w powietrze „Hasła Podwawelskiego”!

„Nowy Dziennik” denuncjuje „Hasło Podwawelskie” przed Prokuratorją Anonimowi „żydzi polscy” grożą „Hasłu Podwawelskiemu” wysadzeniem w powietrze! — Pogróżki talmudystów pod fałszywym adresem — Kto naprawdę podburza?

Kraków, 12 grudnia. Skoncentrowany atak talmudystów na „Hasło Podwawelskie” rozpoczął się!

Prasa żydowska, która początkowo pomijała milczeniem istnienie pisma naszego, przypuszczając, że „Hasło Podwawelskie” — po ukazaniu się paru numerów — przestanie wychodzić i wogóle upadnie, **zawiodła się rychło w swoich nadziejach.**

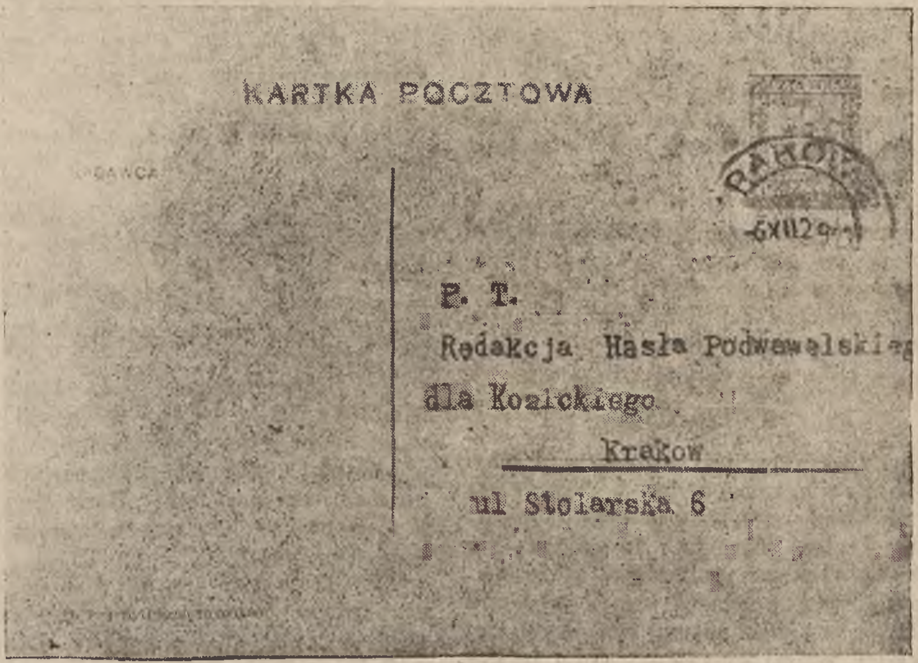
Olbrzymia popularność, jaką zdołało wyrobić sobie w tak krótkim czasie swego istnienia, **„Hasło Podwawelskie“** z otwartą przyłbicą walczące

Z WSZELKIMI PRZEJAWAMI STAŁMUDYZOWANIA ŻYCIA NASZEGO

spędzało ustawicznie sen z oczu talmudystom krakowskim. Przekonali się, że **istnieje pismo, które śmiało i otwarcie piętnuje i demaskuje,** wszelkie ich poczynania; pismo, które **potępiając wszelkie akty gwałtu nie pozwoli jednak na plucie w twarz narodowi polskiemu;** pismo, które ogłosiwszy zaraz w 1-ym numerze w art. p. t. **„Walka z żydostwem!” — Nie! Walka z talmudyzmem!“** program swej działalności, konsekwentnie postępuje po linji naprzód **nie dając się sprowokować nikomu** — postanowili za wszelką cenę pismo nasze złamać i

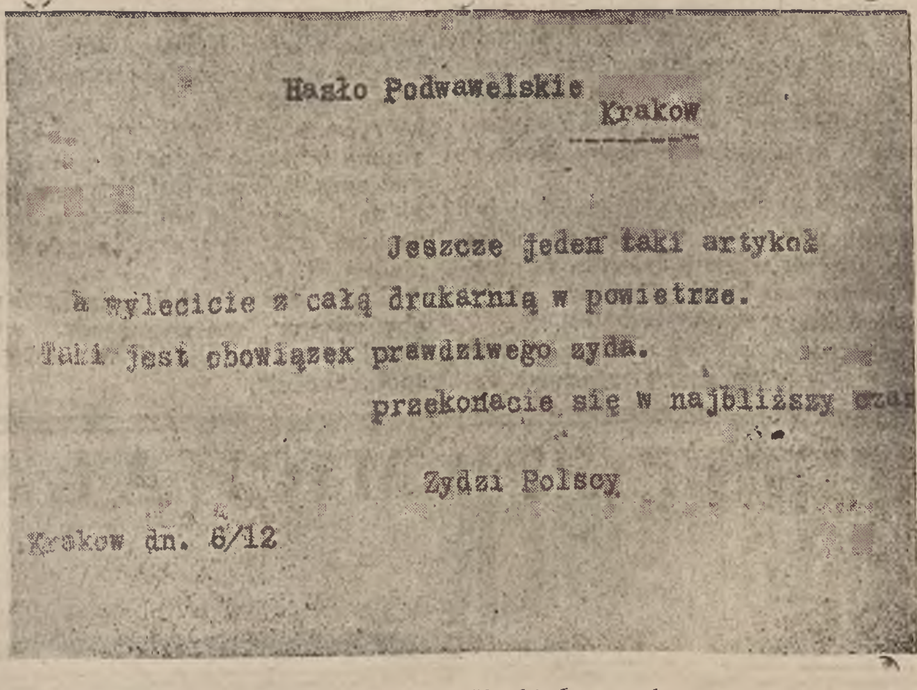
ZMUSIĆ WYDAWNICTWO DO ZLIKWIDOWANIA „HASŁA PODWAWELSKIEGO“!

Ogłoszenie w ostatnim numerze „Hasła Podw.“ artykułów wykazujących na podstawie oficjalnych cyfr i statystyk **olbrzymie zażydzenie** zawodów prawniczych w Małopolsce, dalej zdemaskowanie niecnej roboty żydowskich reżyserów filmowych, zohydzających naszą młodą marynarkę polską, wreszcie zaś zerwanie maski z dziesiątek firm żydowskich w Krakowie ukrywających się pod nazwami polskiemi, wszystko to wyprowadziło z równowagi tych talmudystów którzy w myśl trafnego przysłowia **„uderz w stół, a nożyce się odezwą“** — czują iż mowa tu o nich.



KARTKA POCZTOWA

P. T.
Redakcja Hasła Podwawelskie[go]
dla Kozickiego
Kraków
ul Stolarska 6



Hasło Podwawelskie
Krakow

Jeszcze jeden taki artykuł
a wylecicie z całą drukarnią w powietrze.
Taki jest obowiązek prawdziwego żyda.
przekonacie się w najbliższy cza[sie]
Żydzi Polscy
Krakow dn. 6/12

Zdjęcia powyższe przedstawiają fotografję Kartki korepondencyjnej, którą otrzymaliśmy w sobotę, dnia 7 grudnia 1929 roku.

I oto w sjonistycznym **„Nowym Dzienniku“** ukazał się w sobotę 7 bm. artykulik pt. „Zapytanie do p. Prokuratora“, w którym organ talmudystów z Kazimierza i Stradomia **pozwala sobie na „pouczanie“ p. Prokuratora,** iż zdaniem „N. Dziennika“ afisze „Hasła Podw.“ podburzają przeciwko żydom, i że dlatego „dziwią się“, że p. Prokurator je nie skonfiskował.

Ale nie w tem sedno sprawy. W tymże dniu kiedy „N. Dziennik“ wzywał p. Prokuratora do konfiskaty afiszy „Hasła Podw.“ za tytuł **„żydzi polscy zakałą Europy“** otrzymała Redakcja pisma naszego kartkę korespondencyjną zaadresowaną do **„Redakcji Hasła Podwawelskiego, dla Kozickiego“,** a której treść brzmi dosłownie jak następuje:

> **„Jeszcze jeden taki artykuł, a wylecicie z całą drukarnią w powietrze. Taki jest obowiązek prawdziwego żyda. Przekonacie się w najbliższy czas.**
> (podpisano:) **Żydzi polscy.“**

(Fotografię owego niesłychanego anonimu, podpisanego przez obrażonych „żydów polskich“ zamieszczamy równocześnie).

Jak wskazuje stempel urzędu pocztowego: Kraków 2, kartka powyższa została najprawdopodobniej wrzucona do skrzynki pocztowej na głównym dworcu kolejowym w Krakowie. Kartkę po sfotografowaniu i od biciu z niej kliszy oddaliśmy policji, która — mamy niepłonną nadzieję — w niedługim czasie zdemaskuje odważnego **„prawdziwego żyda“, grożącego „Hasłu Podwawelskiemu“ wysadzeniem w powietrze!**

Oto do czego dziś posuwaja się w Polsce potomkowie przyjętych swe-

go czasu gościnnie i **obdarzonych przywilejami „żydów polskich!"**

No, ale do „wdzięczności" tałmudystów naród polski i państwo polskie jest już przyzwyczajone — dali tej „wdzięczności" wyraz dosadny nieraz- Chrakterystyczny i ciekawy jest tylko

DZIWNY ZAISTE ZBIEG OKOLICZNOŚCI

iż **równocześnie** nieomal z ukazaniem się w „N. Dzienniku" ataku na „Hasło Podw." otrzymujemy anonim grożący nam wysadzeniem w powietrze!

I jeszcze jedno: I „Nowy Dziennik" i „żydzi polscy" **ośmieszyli się tylko** atakiem na nasze pismo. Wściekli byli z powodu tytułu **„żydzi polscy zakałą Europy"**; na ten tytuł powoływał się „N. Dziennik" wzywając Prokuratorję do konfiskaty afiszów „Hasła Podw." i w części tytułu tegoż użył ów „prawdziwy żyd" do podpisania anonimu słowami **„żydzi polscy"** — ale ani jedni ani drudzy nie zdawali sobie widocznie sprawy z faktu, że poczuli się obrażeni epitetem zakałą Europy, który im dało nie „Hasło Podw." ale...

ŻYD, ANTONI SŁONIMSKI,

znany literat warszawski, którego artykuł zamieszczony w „Wiadomościach literackich" pismo nasze przedrukowało. Nie „Hasło Podw.", ale **ich własny współwyznawca, żyd, typowy żyd** Słonimski nazywa żydów polskich **„zakałą Europy"**, a oni za to... grożą **nam** bombą.

I wobec tego należy zapytać, **kto właściwie podburza jedną warstwę ludności przeciw drugiej? Kto chciałby u nas w Polsce rządzić się „wysadzaniem w powietrze" niewygodnych i niesprzedajnych pism, nie stojących na usługach tałmudystów?!**

Może odpowie nam na to pytanie „Nowy Dziennik".

A do Was, kochani Czytelnicy i Prenumeratorzy „Hasła Podw." zwracamy się z **gorącem wezwaniem:** Macie oto

NAMACALNY, JASKRAWY DOWÓD,

jaka prasa jest **niewygodna wyznawcom tałmudu, jaką prasę chcą zniszczyć** i zmusić, choćby **bombą do milczenia!**

Wy, odpowiedzcie im na te groźby i pogróżki **większem jeszcze skupieniu** się wokół pisma naszego i **jednaniem nam nowych zastępów Czytelników i Prenumeratorów!**

Tałmudystom z „Nowego Dziennika" - do pamiętnika!

Wielu z działaczy zastanowił ten moment w naszem życiu państwowem, że w pracy państwowotwórczej partje polityczne nie współdziałają dla dobra Ojczyzny i nie wysilają się na szlachetne współzawodnictwo w pracy, ale zwalczając się nawzajem stoją sobie na przeszkodzie; jeżeli wobec wroga zewnętrznego endek, ludowiec, chadek, socjalista, enpeerowiec itp. mogą ramię przy ramieniu wspólnie walczyć, aż osiągną zwycięstwo, zachodzi pytanie, dlaczego **ci sami** wyż wspomniani ludzie nie mogą współdziałać przy **państwowotwórczej pracy.**

Jeżeli zastanowimy się bliżej nad przyczynami, to spostrzeżemy, że w czasie walk z wrogiem zewnętrznym

ŻYDÓW NA FRONCIE PRAWIE ŻE NIEMA

i dlatego **nikt nie sieje między nimi nieufności,** natomiast przy pracy państwowotwórczej skryci i jawni wyznawcy międzynarodówki żydowskiej **mają wszędzie swoich podszczuwaczy,** podkopujących wzajemną ufność a niedopuszczających do skonsolidowania się.

Gdyby bowiem partje polityczne współzawodniczyły ze sobą w pracy państwowotwórczej, wówczas stalibyśmy się **silnem państwem i solidną awangardą chrześcijaństwa i kultury zachodniej** w jej zwycięskim pochodzie na wschód. Wówczas Polska byłaby w stanie **wypełnić swą misję dziejową,** do której jest powołana, i stałaby się **silnem przedmurzem chrześcijaństwa i kultury zachodniej.**

Tymczasem **pewna część** obywateli Rzeczypospolitej, pochodząca od przodków obcych nam rasą, kulturą i religją, wygnana ze wszystkich państw europejskich, znalazłszy gościnne u nas przyjęcie, **stara się wszystkiemi siłami o to, aby uniemożliwić,** lub bodaj **opóźnić skonsolidowanie się naszego społeczeństwa we wspólnej pracy,** dążąc do tego, by Polska wbrew swojej misji dziejowej stała się **pomostem,** po którym przewalą się z hasłem rewolucji społecznej masy motłochu rosyjskiego, niosące zagładę zachodowi i jego kulturze.

Główni apostołowie tego kierunku, to **gorliwi wyznawcy tałmudu,** ziejący nienawiścią do wszystkiego, co nie idzie według ich pojęć. **Bolszewizm jest to**

TAŁMUDYZM ZASTOSOWANY

W PRAKTYCE ŻYCIOWEJ

i to tałmudyzm **liczący na bezmyślność gojów.** Tałmudyzm, to nie jest smok, mogący pożreć ludzkość, jest to tylko **wesz tyfusowa,** zarażająca swemi miazmatami gojów, aż ci w malignie gorączkowej sami między sobą wezmą się za łby i pobiją się do tego stopnia, że **staną się łupem swego wspólnego wroga.**

I tak widzimy, że w sowieckiej Rosji 130-miljonowy naród zakażony tałmudyzmem, przejąwszy się hasłami walk społecznych, stał się do tego stopnia **pastwą wyznawców tałmudyzmu,** że między wszystkimi dygnitarzami Rosji sowieckiej jest **82 proc. żydów,** a zaledwie około 7 proc. Rosjan, a reszta rekrutuje się z innych narodowości.

Tych 82 proc. dygnitarzy sowieckich żydowskiego pochodzenia wiedzący o tem, że w razie zorjentowania się chłopa i robotnika w Rosji sowieckiej straceni zostaną z zajmowanych przez siebie godności i spadną z powrotem w pył uliczny, z którego wyszli, — stara się za wszelką cenę **przenieść hasła rewolucji społecznej do wszystkich innych krajów świata, a w pierwszej linji do Polski.**

Zaglądnijmy na wokandę sądową wszystkich sądów Rzczypspolitej Polskiej a w pierwszej linji sądu okręgowego w Krakowie, a zobaczymy, że **99 procent o bolszewizm oskarżonych i zasądzonych to**

JAWNI I SKRYCI WYZNAWCY TAŁMUDU,

którzy zapomnieli o tem, że nasi przodkowie przygarnęli gościnnie ich przodków, wypędzonych ze wszystkich krajów Europy i że **cieszą się jak największą wolnością,** a chcieliby się nam odpłacić tem, żebyśmy przejąwszy się hasłami rewolucji społecznej, wzięli się między sobą za łby i stali się pastwą anonimowej międzynarodówki. Lecz wielu z pomiędzy nas już przejrzało i zaczęło ostrzegać społeczeństwo.

Jednem **ogniwem w tym łańcuchu przeciwbolszewickiej i przeciwtałmudycznej agitacji jest i „Hasło Podwawelskie".**

Praca jest twarda, ale widać już postępy naprzód. **Otuchy do pracy dodają nam: wyrazy uznania ze strony uczciwych ludzi, jak też obelgi i pogróżki ze strony łotrów.**

Tej drugiej satysfakcji doznaliśmy ostatnio, gdy na nasze **rzeczowe** artykuły **„Nowy Dziennik"** wystosował „Zapytanie do p. Prokuratora", w którem określa nasze pismo jako „brukowca", którego — jak pisze — „chorobliwemi majaczeniami i błazeńskiemi oszczerstwami nie warto się doprawdy bliżej zajmować".

Na tę obelgę ze strony redakcji „Nowego Dziennika" zaznaczam, że ani ja, ani żaden inny współpracownik naszego pisma nie wystąpimy ze skargą. **Nie czujemy się w naszej godności osobistej dotknięci.** Obelgi od osobników tego rodzaju, jacy tworzą sztab „Nowego Dziennika", **znikczemniałych dziedzicznie skutkiem tałmudyzmu,** uważamy i będziemy uważali

ZA ZASZCZYT.

W zakłopotaniu wielkiem bylibyśmy, gdyby „Nowy Dziennik" nas pochwalił, gdyż pochwały ze strony „Nowego Dziennika" mogłyby podkopać popularność naszą wśród naszych czytelników.

Ze swej strony zwracam się do p. prokuratora, ażeby w wypadkach oskarżenia mię o rzekome szerzenie nienawiści do żydów i rzekome „podburzania jednej warstwy przeciw drugiej" **poparł mój wniosek o tłumaczenie wyciągów z tałmudu na sali sądowej przez czterech rzeczoznawców, dwóch katolików i dwóch żydów.** — Jeżeli po postępowaniu dowodowem okaże się, że Tałmud i Szulchan Aruch są księgami **mądrości, miłości, umiarkowania i tolerancji,** wówczas niech wobec mnie zostanie zastosowana jak najostrzejsza kara, jeżeli zaś nie, to w tym wypadku zostanie **napiętnowana**

PERFIDJA „NOWEGO DZIENNIKA" I JEGO ŁOTROWSTWO.

Jako pierwszą „kanapkę" przed właściwem menu, podaję na innem miejscu artykuł pt. **„Kwiatki tałmudyzmu konspirującego".**

Ale nie koniec na tem. Po akcie strzelistym pod adresem p. Prokuratora ze strony „Nowego Dziennika" jacyś **duchem pokrewni temu piśmidłu znikczemniałego tałmudyzmu, czy jakieś inne ciemne siły,** przysłały nam kartkę, w której grożą nam, że **nas w powietrze wysadzą!**

(Co się tyczy faktu „wysadzenia nas w powietrze" protestujemy przeciwko takiemu traktowaniu nas już choćby ze względu na ochronę lokatorów).

Ale teraz żarty na bok! — Czy myślicie wy moi kochani, że tego rodzaju pogróżkami spowodujecie **nas** do tego, że zmienimy kurs, **albo że** przestaniemy **ostrzegać nasze społeczeństwo przed tałmudyczną wszą tyfusową?** Dzięki nierozsądnej **reklamie,** robionej przez jałowy **antysemityzm,** tałmudyczna wesz tyfusowa urosła w wyobraźni do **smoka, ośmiornicy,** czy jakiegokolwiek innego potwora i dzięki tej reklamie osiągnięto ten skutek, że ta wesz tyfusowa ubzdurała sobie, że jakoby rzeczywiście była smokiem, który zagraża ludzkości i który ją pożreć może.

My **nie mamy czasu na bawienie się w jałowy antysemityzm, który** według słów ś. p. Luegera: „ist mitunter ein gutes Geschäfet, nur muss es ein tüchtiger Jude in die Hand nehmen".

Naszem zadaniem jest

WSKAZYWANIE NIEBEZPIECZEŃSTWA

i to nie mniejszego i nie większego, aniżeli jest w **rzeczywistości.**

Nie powiedzielibyśmy ani słowa w tej sprawie, gdyby t. zw. **uczciwi żydzi** rozpoczęli akcję **antybolszewicką** wśród swoich współwyznawców. — Lecz my widzimy, że **nikt się nie rusza,** gdyż **popadłby w sprzeczność z tałmudem.**

Nie prawdą jest, abyśmy tylko urągali na żydów. Przeciwnie, byliśmy **jedynem pismem, które wyraziło się z uznaniem o żydach za to, że wstrzymali się od udziału w Poznańskiej Wystawie Krajowej i przez to przyczynili się do jej udania na całej linji.** Inne pisma urągały, a **my jedynie wyraziliśmy im uznanie.**

Czekając na tego rodzaju żydów, którzy podejmą walkę między swymi współwyznawcami z takiem plugawstwem jak Tałmud i Szulchan Aruch

BĘDZIEMY DALEJ CZUWALI I OSTRZEGALI.

Obelgi nas nie zniechęcą, a pogróżki nie przestraszą.

Cel przed nami: **nasza misja dziejowa.**

Z ufnością w Boga i współdziałanie dobrych ludzi znamy jedno hasło: Naprzód!

Jan Kozicki.

Kwiatki tałmudyzmu konspirującego.

Tr. Baba mezza f. 114 : 2. **„Tylko żydzi są ludźmi,** inne narody mają właściwości zwierząt".

Tr. Megilla f. 50 : 4. **„Dla was** są święta, nie dla goimów, — dla was, nie dla psów".

Tr. Berachot f. 25 : 2. „Wybrany lud jest godzien żywota wiecznego, a **inne narody są osły".**

Jalkut Rubeni f. 10 : 2. „Obca niewiasta nienależąca do córek Izraela jest **bydlęciem".**

Tr. Baba bathra f. 123 : 1 — Tr. Megilla f. 13 : 1. „Pozwolone jest sprawiedliwym jako przyjaciołom i krewnym Boga **oszukiwać bezbożnych,** ponieważ napisano jest: „Bądź czystym wobec czystych a przewrotnym wobec przewrotnych".

Tr. Gittin f. 64 : 1. „Żyd może czynić dobrze i bezbożnym; może odwiedzać chorych i pogrzeby, a to **dla miłego spokoju,** aby mu nie wyrządzali przykrości".

Choschen — ha — miszpat, § 23. 3. wyjęte z tałm. Baba kamma str. 113. „Jeżeli jakiś akum (chrześcijanin) ma pretensję do żyda, wówczas inny żyd któryby musiał świadczyć na korzyść akuma (chrześcijanina) **nie może składać zeznań jeżeli jest jedynym** świadkiem, i gdyby na skutek jego zeznań zaskarżony żyd musiał zwrócić pieniądze.

Gdyby się odważył świadczyć przeciw swemu spółwyznawcy, wtedy Bet Din ma obowiązek **wykląć go ze społeczności".**

Orach Chaim § 512. 1. Haga: „Dozwolone jest także gotować więcej strawy w tym samym garnku dla służących. Dozwolonem jest także do tego samego garnka, w którym gotuje się dla siebie dołożyć potraw dla psów, nawet chociażby było co innego dać im do jedzenia". Atoli **nie wolno gotować dla akumów** (chrześcijan), w każdym wypadku jest to zakazane. „...dla psów możesz gotować, gdyż masz obowiązek je żywić, dla akumów (chrześcijan) nie masz obowiązku gotować, gdyż **nie masz obowiązku ich żywić".**

Orach Chaim. § 330 : 2. „Żydowska akuszerka nie tylko może, ale ma obowiązek pomagać żydówce w sobotę przy porodzie. Może nawet wykonywać czynności przez które sabat w innym wypadku byłby znieważony. Natomiast **nie wolno jej pomagać w sobotę przy porodzie akumki** (chrześcijanki) **nawet w tym wypadku, gdyby przez jej czynności sabat nie był znieważony. — Chrześcijańska niewiasta jest tylko zwierzęciem, a zwierzętom w sobotę pomagać przy porodzie jest zakazane".**

Oto na zadatek bukiecik z kwiatków tolerancji uszczkniętych na niwie tałmudyzmu, i to w wieku, w którym się głosi hasła: Wolność, równość, braterstwo. Dalsze wyciągi z tych „ksiąg mądrości" składamy na później.

Jan Kozicki.

Skończyć raz z nadprodukcją stanu urzędniczego!

ZAMIAST NA URZĘDNIKÓW KRZAŁĆMY DZIECI NASZE NA DZIELNYCH PRZEMYSŁOWCÓW I ENERGICZNYCH KUPCÓW!

Ostatni zeszyt „Wiadomości Statystycznych" ogłasza **statystykę dyplomów akademickich,** wydanych przez państwowe wyższe zakłady naukowe.

Statystyka obejmuje wszystkie wydziały studjów uniwersyteckich i politechnicznych z dodaniem rolnictwa i sztuk pięknych — w zestawieniu porównawczem za **ubiegłe lat 10,** a więc od roku 1918-19 do roku 1927-1928 włącznie.

Liczba wydanych dyplomów akademickich na przestrzeni tego dziesięciolecia wygląda kolejno z roku na rok, jak następuje:

447 — 486, — 845 — 1344 — 2.044 — 2231 — 2775 — 3347 — 3016 — **3155.**

W szczególności ciekawa jest silna tendencja wzrostu absolwentek akademickich kobiet, jak to wykazuje poniższe zestawienie wydanych z roku na rok dyplomów:

18 — 20 — 187 — **250** — **289** — 258 — 326 — 399 — 353 — **397.**

Ale to tylko nawiasowo. Najważniejsza jest tendencja ogólna, a więc obejmująca i mężczyn, w roku 1926 na 1927 jak gdyby załamana, ale występująca ponownie w roku następnym. Tendencja w kierunku silnego wzrostu wydanych dyplomów akademickich, a więc w kierunku **nadprodukcji inteligencji, popadającej w coraz cięższe warunki życiowe.**

Jest to jedno z tych zagadnień **fundamentalnych** naszego życia, o których **zamało się u nas myśli.** Chodzi bowiem **o skierowanie młodzieży do szkół technicznych i zawodowych i o zatamowanie zbyt silnie występującego u nas pędu do wyższych studjów akademickich.**

Przyjrzyjmy się nieco bliżej powyższym cyfrom, a w szczególności, jak w roku 1927-28 (ostatnim notowanym) rozkładały się wydane dyplomy akademickie na poszczególne działy studjów. A więc na ogólną ilość 3155 dyplomów przypada na:

teologję — 39, **prawo i nauki polityczne — 1347, medycynę — 590,** farmaceutykę — 78, weterynarję — 64, dentystykę — 73, filozofję 120 (ta cyfra nie daje miary, bo nie obejmuje uniwersytetów we Lwowie i w Krakowie), rolnictwo — 274, komunikację i inżynierję — 157, architekturę — 45, mechanikę i elektrotechnikę — 196, chemję — 105, miernictwo — 14, górnictwo i hutnictwo — 14, sztuki piękne — 39.

Produkujemy masowo stan urzędniczy, a **tak mało niestety troszczymy się naszym przemysłem, handlem i rękodziełem,** które z roku na rok ulega naporowi tałmudystycznemu.

Zamiast pchnąć do handlu i przemysłu co **dzielniejsze i energiczniejsze jednostki,** któreby stawiły czoło obcym czynnikom, my kierujemy je **ustawicznie do stanu urzędniczego** na dalszą **biedę i wegetację** z dnia na dzień

A tymczasem przemysł i handel polski **ostatkiem sił** walczy na zagrożonych pozycjach!..

W ślady Targowicy

wstępują nasi tałmudystyczni socjaliści

NIESŁYCHANE PRÓBY MIESZANIA SIĘ SOCJALISTÓW FRANCUSKICH I ANGIELSKICH W WEWNĘTRZNE STOSUNKI POLSKI! — POSEŁ GRYNBAUM BŁOGOSŁAWI NASZYM CEKAWISTOM!

Ostatnie tygodnie polityki wewnętrznej w kraju zapisały się w historji socjalizmu w Polsce niezbyt pięknemi zgłoskami.

Oto nasi socjaliści z PPS. CKW. w swej walce z rządem sięgnęli do starych, osławionych **metod Targowicy,** która obce potencje wzywała do ingerencji w wewnętrzne stosunki polskie.

Nasi cekawiści sięgnęli tym razem do pomocy socjalistów angielskich i francuskich, którzy nagle ni z tego ni z owego zatroskali się o losy „demokracji" w Polsce, udzielając nam, **niczem murzynom w kolonjach angielskich czy francuskich** „pożyteczne" rady, napomnienia, pogróżki itd.

Nic dziwnego więc, że niesłychana taktyka naszych pepeesiaków z C. K. W. wywołała **ogólne oburzenie w całym kraju** i to tak wśród społeczeństwa o nastrojach prawicowych jak centrowych jak i u co rozumniejszych jednostek naszej lewicy.

Wyrazem oburzenia całego społeczeństwa polskiego był też na ostatniem posiedzeniu Sejmu poseł Pączek (z b. frakcji rewol. PPS.), który temi słowy napiętnował **zdradzieckie metody** walki politycznej wśród pepeesowców jak fasz i obłudę socjalistów zagranicznych:

— W ostatnich czasach — mówił pos. Paczek — pewne **stronnictwa (PPS. CKW.** — przyp. Red.) **próbują się posługiwać zagranicznemi autorytetami, których żadne polskie stronnictwo uznawać nie powinno** (oklaski). Prezes międzynarodówki Vandervelde przypomniał sobie niedawno Marxa i zacytował stamtąd dla nas na nasz użytek pewien ustęp o demokracji. Ale **w r. 1920 ten sam Vandervelde wcale nie przypomniał sobie słów Marxa o potrzebie istnienia Polski szerokiej** i nie poszło wezwanie drugiej międzynarodówki do proletarjatu całego świata, by **bronić Polski przeciw bolszewikom** (oklaski, głosy „hańba"). **Imy więc tej międzynarodówki uznawać nie potrzebujemy** i **wypraszamy sobie ingerencje w nasze sprawy** (oklaski).

— Gdyby Blum i Vandervelde mieli dzisiaj siłę wykonawczą, to kto wie, **czyby dzisiaj nie chcieli ingerować,** tak, jak swego czasu **na życzenie Targowicy ingerowały moskiewskie wojska** (oklaski).

Ale widocznie, że i wśród uczciwych Anglików wywołało oburzenie to mieszanie się socjalistów angielskich z Labour Party w stosunki polskie, bo oto w czasie obrad Izby Gmin w nocy z 4 na 5 grudnia, jeden z posłów konserwatywnych zapytał premjera p. Mac Donalda w formie **interpelacji poselskiej,** czy rząd polski protestował z powodu listu 40 posłów Labour Party, przesłanego marszałkowi Ignacemu Daszyńskiemu.

Premjer angielski odpowiedział, że rząd polski w tej sprawie nie interwenjował.

W odpowiedzi na to. poseł konserwatywny zapytał, czy list do marszałka Daszyńskiego, podpisany przez 40 posłów, **nie jest objawem niewłaściwego mieszania się stronnictw obecnego rządu angielskiego do spraw wewnętrznych zaprzyjaźnionego obcego mocarstwa, jakiem jest Polska.**

Na powyższą interpelację obiecał Mac Donald odpowiedzieć na jednem z najbliższych posiedzeń Izby Bmin.

Ale metody naszej PPS., prowadzonej przez takich tałmudystów jak Liebermann i Diamand, wywołały **radość i zadowolenie wśród naszej mniejszości z pod znaku Grynbauma.** Dotychczas **bowiem** tylko oni jedni używali pomocy obcych czynników przeciw Polsce — a oto obecnie i stronnictwo polskie (PPS. CKW.) używa tej samej broni, jakiej używali Grynbaumowscy żydzi.

Nic dziwnego więc, że **pos. Grynbaum** stając w ub. tygodniu na trybunie sejmowej, dał wyraz swej **radości w tych słowach:**

„Teraz zdaje się nikt, przynajmniej z tej strony (wskazuje na lewicę), o tak zw. **zagranicznej interwencji** nie będzie mówił z przekąsem. **Teraz my już wiemy** i wszyscy doskonale rozumiemy, że w dzisiejszym ustroju świata niema spraw wyłącznie wewnętrznych jakiegoś państwa ,żadne państwo nie jest otoczone murem chińskim, wszystko co się dzieje w jakimś kraju obchodzi cały świat.

Jeżeli II. **Międzynarodówka uważa za swoje** prawo **i za swój obowiązek, i słusznie(!!)** wypowiedzenie swego zdania o tem, co się dzieje u nas, bo stąd mogą się posypać iskry, które pożar wzniecą na całym świecie, to **tem większe prawo, tem większy obowiązek mamy my, żydzi,** którzy jesteśmy rozproszeni po całym świecie i którzy uznajemy jedność narodu żydowskiego na całym świecie. (Głos: **Jazda do Palestyny!**). Niech się Pan nie obawia, prawdopodobnie w bardzo prędkim czasie spełnią się co do mnie pańskie życzenia. Nie chodzi przecież o mnie, chodzi o całe miljony żydów polskich, chodzi także o opinję żydostwa całego świata".

Tak oto antypaństwowe, wyraźnie antypaństwowe metody tałmudystów z pod znaku Grynbauma zostały usankcjonowane przez naszych prowodyrów socjalistycznych Liebermannów, Diamandów, Żuławskich, Niedziałkowskich itp. Stańczyków.

Wstyd! Wstyd! Skanda i hańba wam, potomkom duchowym Targowicy!

KTO PRENUMERUJE „HASŁO PODWAWELSKIE" PRZYCZYNIA SIĘ DO UNARODOWIENIA HANDLU I PRZEMYSŁU W POLSCE.

Tałmudystyczno - sowiecki przemysł

w groźnym ataku na Polskę!

POZA AGITACJĄ KOMUNISTYCZNA CHCĄ SOWIETY ZNISZCZYĆ NASZ PRZEMYSŁ I HANDEL METTODAMI TAŁMUDYSTYCZNEMI. — GOTUJMY SIĘ DO SAMOOBRONY, PÓKI CZAS!

W ostatnim numerze „Hasła Podwawelskiego" zaalarmiwaliśmy opinję publiczną w Polsce **ofenzywą przemysłu obcego** na Polskę, który nie cofa się przed żadnemi metodami byle tylko módz zniszczyć młody, świetnie rozwijający się przemysł polski.

Jak donosiliśmy jedną z głównych ról w tym najeździe obcego przemysłu na Polskę odgrywa **przemysł sowiecki,** który np. przy wyrobach gumowych (kalosze, śniegowce, opony) stosuje dumping tj. sprzedaż poniżej kosztów własnych.

Dziś chcemy wykazać, iż wogóle sowieckie metody handlowe są tak **niesłychane,** iż chyba rzeczywiście — usprawiedliwić by je można tylko tem, że **czerpią te metody**

ZE „WZNIOSŁYCH" ZASAD.. TAŁMUDU...

Oprócz wyrobów gumowych stosują sowiety dumping przy zalewaniu kraju naszego **naftą i benzyną sowiecką.** Transporty te zaofiarowane po cenach **bezkonkurencyjnie niskich** — rzucane są na nasz rynek w ilościach grożących **dezorganizacją.**

Jest to zresztą stała sowiecka metoda stosowana w **celu**

ZNISZCZENIA „BURŻUAZYJNEGO" PRZEMYSŁU.

I tak np. w ub. roku Sowiety zasypywały rynki zachodnio-europejskie **jajami** po cenach niesłychanie niskich (50 proc. ceny rynkowej), wyrządzając tem **dotkliwe szkody** eksportowi jaj z innych państw, a głównie z **Polski.**

Podobnie w r. 1927 Sowiety rzuciły na rynki zachodnio europejskie duże ilości materjałów **drzewnych za bezcen,** co przyczyniło się wielce do znanego faktu, że **eksport materjałów drzewnych z Polski do Anglji ogromnie spadł** i że Polska jest teraz przeważnie zdana na rynek niemiecki, gdzie zresztą również spotyka się z **zabójczą konkurencją sowiecką.**

Nasze fabryki cementu, eksportujące na Bliski Wschód, spotykają się tam z „dumpingową" konkurencją rosyjskiego cementu marki „Proletarjat".

Jak widać więc akcja sowiecka nosi wyraźni cechy **roboty celowej** i jest tembardziej groźna, że sowiety nie potrzebują się liczyć w swej polityce eksportowej ze względami **czysto kupieckiej kalkulacji,** ponieważ cały monopol handlu eksportowego znajduje się **wyłącznie w rękach rządu sowieckiego.**

Gdy chodzi o **propagandę zagraniczną,** wywołującą podziw dla „potęgi Sowietów" które potrafiły wytworzyć jakiś przemysł; gdy chodzi o **wywołanie przesilenia lub dezorganizację** jakiegoś rynku celem ewentualnego stworzenia

GRUNTU PODATNEGO POD PROPAGANDĘ BOLSZEWICKĄ

— wtedy **rzucnie na taki rynek za pół darmo towarów sowieckich jest tylko jednym ze sposobów operacyjnych naszego wschodniego sąsiada.**

Czasem znów Sowiety używają powyższej metody **celem zmuszenia konkurentów do porozumienia się z Sowietami i do podziału rynków zbytu.** (Eksperyment taki zastosowały Sowiety swego czasu w Indjach i doprowadziły do odstąpienia im części rynków zbytu przez naftowy trust angielski).

Jak widzimy więc, handlowa polityka sowiecka **podporządkowana** jest w zupełności

CELOM POLITYCZNYM

i służyć ma **gnębieniu** jej przeciwnika. Jest to więc tylko dalszy ciąg metod, używanych przez Sowiety w akcji komunistycznej na terenie państw **„burżuazyjnych".**

W warunkach takich niemożliwością jest powiedzieć **kiedy i jakie** towary rosyjskie ukażą się na rynku. Niemożliwem więc również się staje **przeprowadzenie jakiejkolwiek kalkulacji** opartej na przewidywaniu kształtowania się cen na rynku zbytu. Walkę z tak groźnym konkurentem utrudnia fakt rozporządzania przez Rosję tak **wielkiemi ilościami surowca,** z któremi żaden inny kraj europejski mierzyć się nie może.

Licząc się z powyższemi metodami Sowietów Polska poważnie musi zastanowić się nad

ŚRODKAMI SAMOOBRONY

oraz nad **formą,** w jakiej na przyszłość ułożyć się winny nasze stosunki z Rosją sowiecką walczącą z nami tak przez zasypywanie nas tałmudystycznymi agentami bolszewizmu jak i przez ceny dumpingowe.

A nasze **sfery kupieckie i przemysłowe** winny również we własnym interesie wystąpić zawczasu z zorganizowaną i celową kontrakcją.

„Płócienne" „argumenty" Dr. Landaua, wiceprezydenta m. Krakowa

w obronie sklepów żydowskich, łamiących ustawowy spoczynek niedzielny.

TAŁMUDYSTYCZNE METODY ŁAMANIA SPOCZYNKU NIEDZIELNEGO W KRAKOWIE. — CO POWIEDZIAŁ DR. LANDAU DELEGACJI KONGREGACJI KUPIECKIEJ. — DLACZEGO SPRAWY PRZEMYSŁOWE M. KRAKOWA ODDANO WICEPREZYDENTOWI MIASTA ŻYDOWI?!

Jest rzeczą ogólnie znaną, w jaki sposób kupcy żydowscy u nas w Polsce łamią niemiły im ustawowy spoczynek niedzielny byle tylko módz choćby z **obejściem prawa**, handlować w święto czy niedzielę.

Jakkolwiek ustawa wyraźnie powiada, że dozwolone jest otwieranie w święta i niedziele tylko **kiosków**, sprzedawających wodę sodową, żydzi otwierają nietylko **sklepy**, w których

POD POKRYWKĄ SPRZEDAŻY WODY SODOWEJ

można nabyć **wszystko**, czego tylko kupujący zażąda. Często w drugim obok sklepu, pokoju — jeżeli już nie w tym samym, otwiera sprytny tałmudysta **„bufet"**, **przy którym następnie wpuszcza się kupujących do właściwego sklepu** i gdzie handluje się **wszystkiemi, znajdującemi się w sklepie towarami.**

Nie koniec na tem. Jest tajemnicą Poliszynela, iż przed sklepami żydowskimi, wysyłają w święta i niedziele, **młodzi żydzi**, którzy **zapraszają dyskretnie klijentelę do wejścia do sklepów tylnemi drzwiami**, gdzie też odbywa się nieomal normalny ruch handlowy, niczem w dzień powszedni.

I nie myślcie, kochani Czytelnicy, że dzieje się tak tylko w rozmaitych Pipidówkach, Kaczych Wólkach czy t. p. mieścinach prowincjonalnych, nie, — nawet w **Krakowie**, tej drugiej stolicy Polski, fakty podane wyżej zaobserwować można w **każde święto i niedzielę**, na ulicach **Starowiślnej, Florjańskiej, Grodzkiej** i innych, nie mówiąc jóż zupełnie o **Stradomiu czy Kazimierzu**, na którym podobne łamanie ustawą nakazanego spoczynku niedzielnego, odbywa się **nieomal jawnie, bez skrupułów, w biały dzień!...**

Nic dziwnego, że takie, nieomal na oku wszystkich,

JAWNE OBCHODZENIE OBOWIĄZUJĄCYCH USTAW,

takie bezczelne w tałmudystyczny sposób uprawiane **łamanie ustawowego spoczynku niedzielnego** przez naszą mniejszość narodową — musi budzić oburzenie nietylko kupiectwa polskiego, chrześcijańskiego ale i **całego bez wyjątku społeczeństwa polskiego.**

Co oświadczył Dr. Landau

delegacji kongregacji kupieckiej?

Te ustawicznie powtarzające się, fakty łamania spoczynku niedzielnego, przez miejscowych tałmudystów, skłoniły krakowską **kongregację kupiecką** do wystąpienia **w obronie po niewieranego przez tałmudystów spoczynku niedzielnego.**

I oto **przed** niespełna **4 tygodniami** udała się do Prezydjum m. Krakowa **delegacja** krakowskiej kongregacji kupieckiej, w osobach **poważnych i ogólnie poważanych kupców polskich** z memorjałem wskazującym na

KONIECZNOŚĆ ŚCISŁEGO PRZESTRZEGANIA OBOWIĄZUJĄCYCH USTAW

w sprawie spoczynku niedzielnego. Wymieniony memorjał domagał się **zamykania wszystkich pseudo mleczarń i owocarni, ponieważ pod pokrywką sprzedaży wody sodowej handlują one i innemi towarami.**

Delegacja przyjęta została w Prezydjum przez wiceprezydenta miasta **Dra. Landaua** (żyda), któremu przedstawiła wyżej podane postulaty i domagała się **bezwzględnego zamykania sklepów, które handlują w święta i niedziele,** niczem w dzień powszedni.

Gdy wiceprezydent Dr. Landau zażądał podania imiennego firm, które w niedziele i święta handlują, oświadczyła delegacja, że jej obowiązkiem jest tylko zwrócenie uwagi Prezydjum na istnienie podobnych wciąż powtarzających się faktów łamania spoczynku niedzielnego, ale nie denuncjowanie owych firm, natomiast Prezydjum m. Krakowa posiada swe organa wykonawcze i one to powinny zająć się tą sprawą.

Dr. Landau odpowiedział na to, że winnych sprzedaży towarów w niedziele będzie karał, ale, ponieważ w sklepach sprzedających wodę sodową,

„TOWARY SĄ PŁÓTNEM ZAKRYTE

więc mają być otwarte!"

Na takie dictum, na taki rzeczywiście przekonywujący „argument" o zakrywaniu towarów płótnem — oczywiście nie było co już dyskutować. Na odchodnem oświadczył nadto delegacji Dr. Landau, że **zwoła konferencję wojewódzką**, w celu rozpatrzenia memorjału delegacji, ale, od tego czasu **upływają już**, chwała Bogu, **4 tygodnie, a przyrzeczonej wzgl. obiecanej konferencji ani słychać.**

Najważniejszy referat miejski

odebrany Dr. Ostrowskiemu a oddany wiceprezydentowi żydowi.

I teraz zapytać należy, gdzie właściwie leży **przyczyna** ustawicznego obchodzenia przez naszych tałmudystów ustawowego spoczynku niedzielnego?!...

Faktem jest, że **ustawicznie, na każdym kroku, na oczach wszystkich** spoczynek ten jest **łamany** przez pewną kategorję obywateli państwa polskiego, która pewna swej **bezkarności**, stale ustawę obchodzi.

Tałmudyści krakowscy dopięli swego po wyborze Dr. Landaua wiceprezydentem miasta Krakowa.

Bo kiedy za życia poprzedniego wiceprezydenta żyda Dra Sarego, **referat spraw przemysłowych**, sprawy **najważniejszych i nażywotniejszych** w naszem mieście, ze względu na **kurczący się w Krakowie polski handel i przemysł, a rosnący coraz bardziej handel i przemysł żydowski** — znajdował się w rękach znanego ze swej energji, bezstronności i fachowości wiceprezydenta **Dra Ostrowskiego** — z chwilą śmierci Dr. Sarego i wyboru w jego miejsce Dra Landaua

PRZESZEDŁ W RĘCE WICEPREZYDENTA ŻYDA!

Sfery żydowskie naszego miasta **dopięły swego!** Najważniejszy referat, referat przemysłowy **odebrany został Dr. Ostrowskiemu a oddany Dr. Landauowi.** I oto gdy delegacja kongregacji kupieckiej zjawia się u p. wiceprezydenta, ten, jako **przedstawiciel ludności żydowskiej i jej interesów** w Prezydjum, odpowiada delegacji domagającej się przestrzegania obowiązujących ustaw, że ponieważ **„towar jest płótnem zakryty"**, więc **sklep może być w niedzielę otwarty!**

I jedno z dwojga musimy sądzić o tym niesłychanym „argumencie" najwyższego dostojnika miejskiego, **że: albo uważał delegację za tak naiwną** że zadowoli się i da się przekonać tym „przekonywującym" argumentem „płóciennym" — albo poprostu **zakpił sobie z niej w żywe oczy** — niewątpimy bowiem, że zdawał sobie doskonale sprawę ze **śmieszności** swego „argumentu"!

Tak jest, p. wiceprezydent Dr. Landau broni dobrze interesów ludności **żydowskiej** miasta Krakowa i tego mu, **jako żydowi** brać za złe nie można — ale jako **wiceprezydentowi** miasta Krakowa, jako,

WICEPREZYDENTOWI DAWNEJ STOLICY POLSKI -

zarzucamy my to, że w obronie ogółu ludności żydowskiej, posuwa się do obrony nawet tych osobników, którzy **obowiązujące ustawy Rzeczy pospolitej łamią w sposób oczywisty na oczach wszystkich przy użyciu wykrętów iście talmudystycznych!**

Tego zaś nie powinien czynić wiceprezydent miasta **Krakowa**, tego Krakowa, który zawsze miał najwyższe poczucie **praworządności i poszanowania obowiązujących praw i ustaw!**

„Numerus clausus" dla Polaków we firmie

Baczewskiego we Lwowie.

(Od własnego korespondenta).

Lwów, 11 grudnia.

Znana ogólnie w całej Polsce fabryka wódek i likierów **Baczewskie** go we Lwowie, a która cieszy się dużym popytem wśród polskiej ludności — stosuje w biurach swej fabryki dziwny zaiste **„numerus clausus"**, w stosunku do pracowników Polaków i chrześcijan.

Oto w biurach tej fabryki około **95 proc. personelu stanowią żydzi**, bo oto na 60 osób personelu kancelaryjnego pracują tylko **4 katoliczki i to jako siły podrzędne!**

Pierwszym dyrektorem jest **żyd Józef Eskreis.**

Drugim również **żyd Leib Stapp.**

Pierwszym prokurzystą **żyd Józef Rucker.**

Drugą prokurzystką **żydówka Lea Dymowa.**

Trzecią prokurzystką **żydówka Róża Stalmeister.**

Pierwszym buchalterem **żyd Josel Kreuter.**

Szefem propagandy jest również **żyd Szmil Peczenik.**

Tak oto w świetle faktów przedstawia się **„czysto katolicka" firma Baczewski we Lwowie!**

Najwyższy czas panie Baczewski znieść „numerus clausus" dla Polaków!

Obserwator.

Demaskować firmy żydowskie

UKRYWAJĄCE SIĘ POD NAZWĄ FIRM CZYSTO POLSKICH!

W ostatnim numerze „Hasła Podwawelskiego" podaliśmy szereg nazw firm krakowskich, nieraz pięknie, po staropolsku brzmiących, a które w rzeczywistości są firmami żydowskiemi.

Dziś na tem miejscu publikujemy nową serję firm żydowskich.

I tak przy ul. Szewskiej znajduje się firma pod nazwą **„Henryk Oskarbski**, Sp. z o. p." firma ta może być również uznana za niemal czysto żydowską, ponieważ tylko 10 proc. udziału znajduje się w rękach polskich Oskarbskiego, **a 90 proc.** posiada **firma żydowska Perlberger i Schenker.** W sklepie tejże firmy kasjerką jest żydówka, co również jest widomym znakiem, w czyich rekach spoczywa kapitał firmy. (Dawniej w miejscu tej firmy istniała dziś już upadła firma czysto polska Oskarbski i Malczewski).

Na Małym Rynku mamy znów drugi taki sklep żydowski pod firmą Fritschego. Swego czasu właścicielami jej byli Polacy: Bielecki i Olszowski. Dziś Olszowski posiada około 30 prc. udziału, resztę zaś **żyd Bernstein i jego żona Rachela.**

Dalej **żydowskiemi** są następujące firmy:

„Branka" fabryka czekolady we Lwowie,

„Plutos" fabryka czekolady w Warszawie,

„Astra" fabryka cukrów w Rzeszowie,

„Leopolia" fabryka wyrobów papierowych we Lwowie.

„Galen" wytwórnia kosmetyków we Lwowie.

„Kotwica" fabryka szczotek w Przemyślu.

„Wschód" spółka maszynowa w Przemyślu.

„Celeritas" przedsiębiorstwo spedycyjne w Przemyślu.

„Pszczółka" fabryka wódek w Tarnowie.

„Polonja", fabryka wódek w Bochni.

„Nektar" fabryka wódek w Bochni.

„Prunus" fabryka wódek w Bochni.

„Alko", fabryka likierów w Rzeszowie,

„Rejtan" fabryka papieru w Rzeszowie.

„A. B. C." fabryka wyrobów chemicznych w Nowym Sączu,

„Polskie soki" fabryka soków owocowych w N. Sączu,

„Urodzaj" fabryka sztucznych nawozów w Gorlicach.

W następnym numerze pisma naszego podamy dalszy ciąg firm żydowskich ukrywających się pod nazwami polskiemi, byście kochani Czytelnicy wiedzieli, że nie każda Polonja i nie każdy Rejtan i nie wszystkie Polskie Soki są polskiemi!

—oo—

„Koszerne" jałówki...

(WDZIĘCZNY TEMAT DLA P. BOY-ŻELEŃSKIEGO).

Sprawa rytualnego (koszernego) uboju bydła, przez żydów w Polsce, jest właściwie ich **monopolem** w tej dziedzinie, a co jednocześnie nie przeszkadza (w myśl ducha tałmudu), że ten monopol nawet „postępowi" żydzi uważają za **kwestję religijną**...

Mamy na to świeże dowody, że **„postępowi"** żydzi, w obronie rytuału, potrafią zdystansować **nawet rabina...** (Świadczy o tem dobitnie artykuł żyda **postępowego** d-ra Adolfa Grossa, w socjalistycznym „Naprzodzie", w porównaniu do artykułu **rabina** Oziasza Thona w „Nowym Dzienniku").

W Warszawie radny Alter — bun dowiec — walczy z zaparciem siebie w obronie „rzezaków" a przeciw zaprowadzeniu urządzeń rzeźni na wzór zachodnich państw i sprowadza to zagadnienie do kwestji religji (walki dwuch „klerykalizmów")...

Kogo ci kryptotałmudyści chcą ogłupić?

Wiadomo przecież każdemu, że ubój rytualny — to **egoizm narodowościowy — żydowski.** (Wyznawcy rytuału bojkotują T-wo Opieki nad zwierzętami). Co lepsze — „koszerne" — to dla żydów... a ty goju i Boyu płać za ochłapy, bo **tak chcą żydzi** nie u siebie w Palestynie, a **u nas w Polsce...** Ile piór zmobilizowaliby ci „postępowi" gdyby np. u nas w Polsce — polskie i katolickie duchowieństwo miało jakiś związek re ligijny z jatkami... z których i żydzi zmuszeni by byli korzystać?...

Ile nocy nie spałyby takie „literaty" i „poetniki"... a pisałyby, a gryz moliły z całą grozą — rymem i proza...

Tuwim nakazałby żydom podejmować z bruku rzucone przez Polaków karabiny... (które, w „rymach" „Do prostego człowieka", kazał mu „rznąć je o bruk ulicy")...

A inni wyliby tak z zagranicy, że nawet ryku bitego bydła w kraju niktby nie dosłyszał... Bo „demokracja" (wolność) dla żydów jest wtedy — a właściwie byłaby wtedy — kiedy mogliby **rządzić narodem, którego są gośćmi**.. Tacy to są wyznawcy „uświęconego egoizmu".

F. M.

Nazwy polskich miast, wsi i osad.

W ORTOGRAFICZNEJ NIEWOLI B. ZABORCÓW...

Minęło już lat jedenaście od chwili wskrzeszenia Polski Niepodległej... a nazwy miast, osad i wsi (w bardzo dużej liczbie) pozostają dotąd w **niewoli ortograficznej b. zaborców.**

Wymienię więc dla przykładu kilka nazw miejscowości jęczących dotąd w wyżej opisanej niewoli: **Tenczynek, Krempna, Kompina**, **Zemborzyce, Lyski** i t. d. i t. d.

A tymczasem pod zaborczą pleśnią kryją się właściwe piękne ich ich polskie nazwy: **Tęczynek, Krępna, Kąpina, Zęborzyce, Łyski.**

A jeśli z tych nazw nie wszystkie s ajednakowo piękne — to przynajmniej dla każdego zrozumiałe. Nie wszystkie nazwy miejscowości spotkał los podobny. Gdy weźmiemy np. Dęblin, to widzimy, że się oparł (mając dębową tradycję i odporność)... A Kąpina (pow. Łowicki — nad rz. Bzurą) poprostu, kąpiąc się, utonęła. I dziś Kąpiny niema — jest **Kompina.**

Niemiec mówił i pisał — Kompina, Moskal — Kompina, i tak w poczciwych łowiczaków **„Kom-pine"** wmówili.

Niemcom i Moskalom, kochani Łowiczanie, (w ich pisowni) brakło ogonka do litery „a"... A wam tego nie brak. Wiem to, jakem łowiczanin.

(Syn Jędrzeia z Patok.)
Ma—ski.

KTO KOCHA OJCZYZNĘ I PRAGNIE JEJ DOBRA — ROZPOWSZECHNIA „HASŁO PODWAWELSKIE"!

Jak bolszewicy walczą z religją.

KOŚCIOŁY I CERKWIE BURZY SIĘ, LUB ZAMIENIA W KLUBY. — NAŁOŻENIE OLBRZYMICH PODATKÓW. — ZEMSTA BOLSZEWIKÓW NA DUCHOWIEŃSTWIE KATOLICKIEM.

Walka z religją w Rosji sowieckiej zdaje się znów osiągać jeden ze swych punktów szczytowych.

Znany jest powszechnie los duchowieństwa wysyłanego z byle powodu na straszne wyspy Sałowieckie. Teraz znów przyszła kolej na budowle kościelne, które masowo rujnuje się, przyczem w ich niszczeniu posługują się władze sowieckie trzema metodami:

Najbrutalniejsza polega na **burzeniu świątyń** pod jakimkolwiek bladym pretekstem. W ostatnich miesiącach środek ten zastosowano w całym szeregu miejscowości, np. w Twerze, gdzie w sierpniu **zrównano z ziemią świątynię Najświętszej Marji Panny,** a obraz przeniesiono do cerkwi św. Mikołaja. We wrześniu podobnemu losowi uległy **klasztory Cudów i Wniebowstąpienia na Kremlu** i inne.

Drugą metodą to rekwizycja świątyń, celem zamiany na lokale klubowe lub inne „instytucje powszechnego użytku". Rząd sowiecki bardzo tanio nabywa w takich wypadkach gmachy kościelne.

W ciągu ubiegłego lata na zebraniach robotniczych w Leningradzie postanowiono **wniosek zamknięcia katedry miejskiej** i przekształcenia jej na centralę mniejszości narodowych. Okręgowe władze sowieckie postanowiły przychylić się do tego wniosku.

Że jednak rekwizycja świątyń nie zawsze była rzeczą łatwą, świadczą liczne przykłady oporu ludności.

I tak niedawno banda komsomolców chciała opanować cerkiew w pewnej miejscowości zagłębia Donieckiego. O zamiarze tym dano znać do pobliskiej huty oraz do sąsiednich kopalń. Wywiązała się **regularna bitwa,** w czasie której po stronie komsomolców padło siedmiu zabitych, a po stronie wiernych ośmiu, ciężko rannych było 14 osób, a pokaleczonych i pobitych około stu. Po kilku dniach zabici komsomolcy zostali pochowani z wielką paradą, a ciała wiernych długo leżały niepogrzebane dokoła świątyni.

Trzecia metoda dąży do takiego obciążenia świątyń **podatkami,** by wierni mimo największego wysiłku nie mogli podołać zadaniu.

We wrześniu wyszło rozporządzenie na mocy którego **wszelkie kościoły i cerkwie, gdzie sprzedawane są albo wypożyczane jakiekolwiek przedmioty, a więc świece, różańce, drukowane modlitwy, wieńce ślubne, i pogrzebowe i td., mają być uważane za przedsiębiorstwa handlowe.**

W związku z tem duchowni kierownicy kościołów i cerkiew zostali zmuszeni do wpłacenia **zaliczki,** wynoszącej kilkaset rubli. Po zaliczce przyjdzie kolej na właściwy **podatek w wysokości kilku tysięcy rubli.** Obok podatku istnieją jeszcze inne, nadzwyczajne opłaty.

Największe jednak prześladowanie dotknęło Kościół katolicki. Jest to **zemsta** bolszewików za **odmowę Watykanu zawarcia porozumienia z Sowietami, na warunkach przez nich podyktowanych.**

I w taki to „raj" sowiecki chcieliby zamienić Polskę agitatorzy komunistyczni, wszyscy owi Joski, Abrahamy i Rachele wyznania tałmudystycznego!...

Żenia Bosz

AUTENTYCZNY OBRAZEK Z RZĄDÓW TAŁMUDYSTYCZNO - BOLSZEWICKICH.

Jeden z naszych Czytelników nadsyła nam następujący autentyczny opis zdarzenia, jaki miał miejsce za jego przymusowego pobytu w Kijowie w r. **1918.**

Było to w r. 1918 w Kijowie.

Po strasznem zbombardowaniu Kijowa hordy bolszewickie zajęły miasto. Było ono opustoszałe, co bogatsi mieszkańcy uciekali a ci co zostali zmuszeni byli kryć się po zakamarkach przed rozbestwionemi bandami tałmudystycznych bolszewików które uzbrojone w broń, wyruszyły z żydowskiej dzielnicy i grasowały po domach chrześcijańskich, rozprawiając się w bestjalski sposób z bezbronnemi, a ulice i place publiczne gęsto zasiane były rozstrzelanymi.

Żydowscy komisarze napełniali przestronne piwnice „Czeki" która znajdowała się w dworcu carskim, przy ulicy Aleksandrowskiej; ofiary swe albo rozstrzeliwali w piwnicach, albo zasądzali na straszną głodową śmierć.

Przy ul. św. Włodzimierza w pięknym hotelu, Fransna, własności p. Gołąbka, rozsiadła się majestatycznie Towarisz-Komandiv Kirchmholcow — **Zenia Bosz,** żydówka wzrostu średniego, gruba w zielonym frenczu przy szabli i rewolwerach.

W mieście zapanował głód. Wszystkie sklepy zostały znacjonalizowane, to znaczy oddane w ręce komunistów wyznania tałmudystycznego. Lekarstwa wydawano tylko na recekty, potwierdzone przez „Czekę", w którem gospodarzyli tałmudyści.

Bardzo często zdarzało się, że ktoś chcąc ratować drogą mu osobę, ryzykował, szedł prosić o potwierdzenie recepty i więcej nie wracał, a chory umierał, nie doczekawszy się lekarstwa. Żydzi otrzymywali lekarstwa bez żadnych przeszkód.

Przy ul. Proreznej, mieszkała p. M. polka z kilkorgiem dzieci, z których najstarsza córeczka liczyła około lat 15.

Troska o nieobecnego męża, ostrzeliwanie Kijowa, głód i nędza ujemnie wpłynęły na zdrowie matki; a gdy ciężko zaniemogła, zawołaną lekarza.

Napisaną receptę koniecznie należało potwierdzić w „Czeka".

Najstarsza córeczka, chcąc ratować życie ukochanej mamy, wybiera się sama na Aleksandrowską.

Na rogu Funduklejewskiej i Włodzimierskiej ulicy, przytrzymało ją dwóch krasnoarmejców i zaprowadzili ją do komandira Zeni Bosz, raportując, że przywiedli kontrrewolucynerkę a wnoszą to **z orzełka polskiego,** znajdującego się u niej na klapie od płaszcza.

Dziewczątko dygocąc i zalewając się rzewnemi łzami, **prosiło o pomoc dla biednej, umierającej matki**.

Żydowska komisarka siedziała za stołem z papierosem w zębach. Wysunęła szufladę stołu, wyjęła rewolwer, wymierzyła do dziewczątka i ze słowami: **„Mój rewolwer jeszczo siego dnia nieśniedał" — zastrzeliła ją na miejscu.**

Krew niewinnego dziecka woła o pomstę do nieba; a ile tej niewinnej krwi przelano!

Ile chrześcijańskich trupów co dziennie walało się po ulicach miasta z rozstrzaskanemi od tyłu czaszkami!

A ile teraz niewinnej chrześcijańskiej krwi leje się ciagle jeszcze w państwie bolszewickiego Molocha!

Chrystus powiedział: „Nie godzi się odbierać chleba z ust dzieciom swoim a rzucać go świniom"!

Ileż to tałmudystów zajmuje intrantne u nas posady a swoi — kończą samobójstwem z nędzy.

E. B.

ZYGZAKI.

Obrońcy Żydów!

Z Paryża przemówił w „Czasie" (z dnia 27 listopada) członek grupy młodzieży zachowawczej, Myśli państwowej — Pacyfistów e. t. c.

Ten pan styka się z francuskimi mężami stanu, a nawet jada obiad z prezesem francuskiej akadem. młodzieży socjalistycznej! (Towarzysze „rychtujcie" fraki, bo was pewnie „Czas" na obiad zaprosi). Przejęty swoją misją dziennikarską i narodową czyta wszystkie dzienniki i ze zgrozą dowiaduje się o „pogromie" żydów w Polsce.

Trochę nie zrozumiał, bo w **Warszawie same żydki się pobiły,** ale to mu nie zaszkodziło rzucić i to na barki polskiej młodzieży, a prezesowi francuskiej młodzieży socjalistycznej zapomniał wytłomaczyć, że **krakowską awanturę wywołali żydzi.** Na to się jednak jest „dobrze urodzonym" (tak twierdzi akuszerka) aby umieć kota naprzód obrócić ogonem i skorzystać z sposobności, aby hołotę nazwać chuliganami.

Pan śmiesz ideowy odruch nazywać chuligancją? A pańscy Radziwiłłowie, Opalińscy, Rogalińscy, Sułkowscy, Potoccy, Jabłonowscy i wielu, wielu innych antenatów szwedzcy, pruscy i moskiewscy jurgieltnicy, to może arystokracja ducha i emanacja narodu? Toż wam i żydom każde państwo dobre w którem, po jednej stronie drogi leżące chłpskie grunta należą do drugiej, a po przeciwnej stronie dworskie, do piątej klasy podatkowej.

Cześć wam panowie!

Karet.

Kronika.

—oo—

KALENDARZ TYGODNIOWY

Grudzień.

15. Niedziela. Walerjana
16. Poniedziałek. Adelajdy
17. Wtorek. Łazarza
18. Środa. Gracjana
19. Czwartek. Nemezjusza
20. Piątek. Teofila
21. Sobota. Tomasza.

—oo—

PRZYDAŁOBY SIĘ WIĘCEJ SPRAWNOŚCI A MNIEJ BIUROKRACJI!

Jeden z naszych Czytelników p. A. P., em. st. sierż. wniósł 28 grudnia 1928 przez intendanturę DOK. V. w Krakowie prośbę do M. S. Wojsk. o przyznanie w drodze łaski dodatku ekonomicznego na najmłodsze z 4 dzieci córkę Jadwigę. Niestety dopiero po upływie przeszło pół roku przedłożyła intendantura podanie p. A. P. do M. S. Wojsk które załatwiło przychylnie prośbę p. A. P. przyznając mu ów dodatek na córkę od 1. X. br.

Niestety mimo wniesionego urgensu p. A. P. dodatku owego **do dziś dnia nie otrzymał.** Ciekawi jesteśmy kto więc ponosi winę opóźnienia wypłaty czy władze wojskowe czy skarbowe. Niedługo, bo za tydzień upłynie **rok (!)** od czasu wniesienia prośby p. A. P. może więc choć w rocznicę tej daty zlitują się odnośne czynniki nad rzeczywiście nieszczęsnym emerytem, by choć po roku na gwiazdkę otrzymał należny mu dodatek!

—oo—

NIE RUGOWAĆ Z MIESZKAŃ W CZASIE ZIMY!

Swego czasu pisaliśmy na łamach „Hasła Podw." o pani W. P. wdowie po woźnym sądowym, którą sąd tut. chce usunąć z mieszkania przy ul. św. Jana. Pani W. P. przedłużono termin eksmisji z mieszkania do dnia 15 bm. Równocześnie po nieudałych eksmitowania p. W. P. do baraków w Podgórzu wynaleźli woźni sądowi dla niej mieszkanie przy ul. Ks. Józefa 124, a więc w Przegorzałach, dokąd polecono p. W. P. wyprowadzić się. Czy jednak zapytano się p. W. P. w jaki sposób w czasie zimy posyłać ma córkę swą z mieszkania w Przegorzałach d oszkoły w Krakowie Czy należy rugować ludzi z mieszkań w czasie zimy?

Więcej wyrozumiałości i serca panowie!

Słynny zdrój okocimski browaru bar. Götza w Okocimiej

WZOROWYM PRZYKŁADEM GOSPODARKI I JAKOŚCI PRZEMYSŁU POLSKIEGO.

Pismo nasze na każdym kroku i przy każdej sposobności głosi hasła popierania przemysłu i handlu polskiego i wytwórczości polskiej.

Jednym z takich typowych przykładów **wzorowej gospodarki polskiej i wzorowego przemysłu polskiego jest słynny browar bar. Jana Götza w Okocimie** koło Brzeska, browar dostarczający całej Polsce znane z jakości i smaku piwo okocimskie w **3 gatunkach.**

Browar okocimski założony jeszcze w r. 1845 zajmuje dziś przestrzeń 60 ha i był przed wojną już **największym browarem w Polsce**, którego produkcja dochodziła do **400.000 hl. rocznie!**

W czasie wojny światowej najazd wojsk rosyjskich poczynił w browarze cały szereg szkód, dziś jednak dzięki niezwykłej energji bar. Jana Cötza produkcja browaru **stanęła nieomal na dawnej przedwojennej cyfrze.**

Browar przetwarza rocznie przeszło 1.400 wagonów jęczmienia, posiada wielkie najnowsze urządzenia, a pod względem niezwykłej, **pedantycznej wprost czystości** może bez przesady służyć za wzór podobnym przedsiębiorstwom.

Olbrzymie spichrze, słodownie, warzelnie, hala maszyn, kotłownia, chłodnie piwne fermentacyjne, piwnice składowe, specjalne oddziały mycia, smolenia, utrzymania i wyrobu beczek wszystko to daje miarę ogromu słynnego browaru.

Nie koniec na tem. W skład zakładów przemysłowych bar. Götza wchodzą sąsiadujące bezpośrednio z browarem: **fabryka drożdży spirytusowych (druga co do wielkości w Polsce) oraz rafinerja spirytusu.**

Nic dziwnego więc, że zasługi bar. Götza około rozwoju rodzimego czysto polskiego przemysłu, zjednały mu **należyte uznanie** wśród całego społeczeństwa, a zdrój okocimski **słynie w całej Polsce** z jakości i smaku.

Oby podobnie wzorowych placówek przemysłu polskiego było u nas jaknajwięcej, a napewno damy sobie radę ze wszystkimi wrogami!

---oo---

ŻYDOWSKIE STRUCLE.

W związku ze zbliżającemi się świętami Bożego Narodzenia pojawią się znów w sklepach spożywczych strucle i strucelki świąteczne. Przy tej sposobności zwracamy uwagę naszym Czytelnikom, by przy zakupach świątecznych zwracali uwagę **na pieczywo, czy pochodzi ono z piekarń talmudystycznych czy polskich katolickich.**

Niechaj na stole wigilijnym nie zjawia się pieczywo z piekarń żydowskich, niechaj chociaż w tym dniu jemy bułkę czy struclę wyrobioną **rękami polskiego**, a nie talmudystycznego piekarza.

Przecież tyle posiadamy dobrych **piekarń katolickich, polskich**, że do prawdy wstyd, iż do tej pory większość naszych strucli pochodzi z piekarń niepolskich!

---oo---

H. Francka Synowie S. A. w Skawinie.

Nasz małopolski przemysł rozwija się pomyślnie z każdym rokiem. Jedną z takich placówek słynących z jakości, jest znana ogólnie **fabryka środków kawowych H. Francka Synowie S. A. w Skawinie.**

Pierwszej jakości domieszka do kawy, i cykorja Francka znana ze swej dobroci w całej Polsce, jest dowodem jak przemysł polski rozwija się coraz pomyślniej.

---oo---

OBRAZ MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ według ostatnich badań komisji historji sztuki w Polskiej Akademji Umiejętności, ma pochodzić z końca 12 wieku. Obraz ten, według prof. Stanisława Tomkowicza, miał namalować jeden z największych mistrzów ówczesnego renesansu Giotto.

PROCES O DOBRA KOŚCIELNE. W sądzie okręgowym w Białymstoku rozpoczął się proces wytoczony przez wileńską kurję metropolitarną przeciw cerkwi prawosławnej w Polsce o zwrot kościołów i dóbr kościelnych. Rozprawę odroczono do przeprowadzenia ścisłych pomiarów majątków ziemskich, których zwrotu domaga się wileńska kurja metropolitarna. Powództwo obejmuje 6 spraw o objekty: W Białowieży, Cichej, Woli, Gródku, Nowej Woli, Trypolanach i Jacznie.

„Dla dobra szkoły"

(NA MARGINESIE NIEKTÓRYCH PRZENIESIEŃ W KURATORJUM KRAKOWSKIEM).

Maszyna państwowa w Polsce nie jest jeszcze dokładnie zmontowana i nie funkcjonuje regularnie, aczkolwiek już lat jedenaście cieszymy się niepodległością. Może to jednak jeszcze za krótki czas na usprawnienie administracji w różnych dziedzinach życia państwowego. Do wzorów zachodnich, a chociażby tylko do nieboszczki Austrji jeszcze nam wciąż daleko! Ale Polska temu nie winna, jeno brak ludzi, a raczej nieodpowiedni ludzie na różnych stanowiskach, nie dorośli do wysokich za dań, jakie stoją przed nimi w odrodzonej ojczyźnie.

Jeszcze wciąż przechodzimy okres odry, czy ospy, i zdaje się, że okres ten potrwa czas dłuższy. Polska jako państwo, nasycone nadmiernie **żydami**, choroby te przechodzi o wiele cięzej od państw, w których procent żydów jest mniejszy. Uzasadnijmy nasze smutne twierdzenie.

Możemy z góry powiedzieć, że niema u nas w Polsce afery, niema komplikacji stosunków jakiegokolwiek rodzaju, **by nie wchodził w grę żyd.**

Dziś zwracamy uwagę na jeden kwiatek z dziedziny szkolnictwa, **gdzie także poszło o... żydówkę.**

Jak już z prasy wiadomo, w jednem z gimnazjów zachodniej Małopolski dyrektor nie zrobił odrazu kontraktu z nauczycielką żydówką, tłumacząc jej, że sobie rady nie da w zakładzie, gdzie na przeszło 300 młodzieży jest zaledwie kilkoro żydziąt. Rzecz tę uprzednio motywował w memorjale do Kuratorjum krakowskiego.

Memorjał jego nic nie wskórał, bo dyrektor ów nie był tam notowany jako błagonadjożny. Cóż się więc dzieje? Nie wytacza mu się śledztwa dyscyplinarnego, lecz powoduje się jego przeniesienie w 5 dniach na drugi kraniec Polski, a zasłania się para grafem „dla dobra szkoły".

Wygrała zatem żydówka, bo w ten sposób wzięły ją w obronę władze szkolne przed „niekarnym" dyrektorem gimnazjum.

I p. Kurator nie dał się przekonać i nie ustąpił, mimo delegacji i próśb ze strony społeczeństwa, które nie może pojąć, że w ten sposób można się obejść z człowiekiem poważnym, zasłużonym i lubianym powszechnie dla swej ogromnej i wieloletniej pracy na niwie wychowawczej i społecznej. P. minister W. R. i O. P. dał pełną władzę p. kuratorowi — i także jest wobec niego bezsilny.

Kuratorjum, a raczej ktoś w tem kuratorjum, postawili na swojem. Ja kiż z tego skutek? Oto w tych czasach, gdy rząd zmaga się z tylu trudnościami i tylu ma przeciwników w społeczeństwie, pewna instancja zraża społeczeństwo do tego rządu tego rodzaju pociągnięciami.

Uważamy taką robotę za bardzo szkodliwą. Nie wiemy, jakiej farby politycznej jest p. kurator krakowski, nie wiemy, kto właściwie rządzi w kuratorjum krakowskiem, ale to wiemy, że takie fakty, jak przytoczony, nie umacniają autorytetu władzy i w społeczeństwie wywołują niesmak i rozgoryczenie. Jeżeli mówi przysłowie „cherchez la femme", to tu trzeba powiedzieć „cherchez la juive".

Nawet miejscowe społeczeństwo żydowskie jest oburzone postępkiem kuratorjum w stosunku do owego starego, będącego już na wysłużeniu pedagoga.

Wygodny jest ów paragraf „dla dobra szkoły", ale powinien on być stosowany jedynie jako malum necessarium. W rękach ludzi zawziętych, upartych lub złośliwych staje się narzędziem krzywdy tak dla jednostek, jak i dla społeczeństwa.

A czy obecnemu regime'owi wychodzi to na zdrowie, to niech się obejrzą ci, którzy mają władzę i niech badają działalność różnych kacyków prowincjonalnych — i niech się zastanowią dobrze, jakich ludzi posyłają na ważne i odpowiedzialne placówki.

S.

Raj talmudystyczny w Myślenicach!

PRZYDAŁBY SIĘ CHOĆ JEDEN PZNAŃCZYK W MYŚLENICACH!

Od własnego korespondenta.

Myślenice, 11 grudnia.

Miasto nasze powiększone od 3 lat przez przyłączenie 2 wiosek podmiejskich liczy około 6000 mieszkańców. Niestety, do dziś dnia jest ono rajem dla talmudystów zwłaszcza w zawodzie kupieckim.

Posłuchajcie bowiem Czytelnicy „Hasła Podw." następujących cyfr:

Myślenic eposiada 14 szynków, w tem **11 żydowskich,** a 3 katolickie.

Korzennych sklepów żydowskich jest **tylko... 18,** katolickich zaś 6.

Fabryka likierów **żydowska.**

Sklepów ze skórami i przyborami szewskimi 9, **wszystkie żydowskie, katolickiego zaś ani jednego!** Sklepów bławatnych, z gotowemi ubraniami i obuwiem 13, **wszystkie żydowskie,** katolickiego zaś ani jednego! Sklepów żelaznych i z naczyniami 3, **wszystkie żydowskie,** katolickiego ani jednego!

Piekarń 8, w tem 5 żydowskich!

Sklepy z rowerami, radjosprzętem i maszynami do szycia 2 **tylko żydowskie!**

Cukierni i wytwórni lodów 5, **wszystkie żydowskie!**

No i czyż w takim stanie handlu tutejszego, nie można mówić o raju talmudystycznym w Myślenicach?!.

A może by tak nasi dzielni **Poznaniacy,** Wielkopolanie czy Pomorzanie zechcieli założyć w naszem mieście **choćby jeden sklep!** Mieliby ładny zarobek i poparcie całego społeczeństwa polskiego!

Przydałby się zwłaszcza sklep ze skórami i gotowem obuwiem, sklep z rowerami, sklep żelazny i z naczyniem, ze 2 sklepy bławatne i z konfekcją.

Naprawdę pole do pracy piękne, tylko zakasać rękawy i brać się do pracy, a raj talmudystyczny ustąpi miejsca **polskiemu** miasteczku!

Myśleniczanin.

FAŁSZYWE BANKNOTY. W Poznaniu ukazały się fałszywe banknoty 20-złotowe, wykonane tak dobrze, że trudno rozeznać różnicę między falsyfikatem a państwowym banknotem.

NOWY POSEŁ SOWIECKI W POLSCE. Na miejsce posła sowieckiego w Warszawie Bogomolowa, ma być mianowany poseł sowiecki w Pradze Antonow Owsiejenko.

„SZPERA" W WARSZAWIE. Wedle nowego rozporządzenia warszawskiego komisarza rządu, będą odtąd przez cały rok bramy stolicy zamykane o godz. 11 w nocy, otwierane zaś punktualnie o g. 6 rano. Rozporządzenie wspomina, że dozorcy obowiązani są otwierać bramy przez całą noc, przyczem nie mogą domagać się złożenia opłaty za otworzenie bramy, bo jest to rzeczą prywatną każdego z osobna.

TRAGICZNY DZIEŃ W KOPALNIACH ŚLĄSKICH. Na szybie „Karnawał" w kopalni „Waleska" w Łagiewnikach zawaliła się onegdaj część chodnika, grzebiąc pod zwałami węgla dwóch górników Chmiela i Reinscha, którzy ponieśli śmierć na miejscu. Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie bowiem Chmiel osierocił 8-ro dzieci. — Na pokładzie „Gerhard" w Kopalni „Pokój" w Nowym Bytomiu oberwały się z filara zwały węgla, raniąc śmiertelnie górnika Długosza, który wydobyty z pod gruzów, wkrótce po wypadku zmarł. — W od dziale „Pieców Martynowskich" huty „Bismarka" w Wielkich Hajdukach, spadający blok żelazny zmiażdżył robotnikowi Chałupnikowi obie nogi. Wskutek odniesionych ran Chałupnik w kilka godzin zmarł.

„PAN TADEUSZ" PO ANGIELSKU staraniem Fundacji Kościuszkowskiej został zaliczony do serji wydawnictw dzieł klasycznych w Ameryce i przetłomaczony na język angielski przez prof. Noves'a.

KRÓL BUŁGARSKI BORYS weźmie udział w uroczystościach zaślubin włoskiego następcy tronu. Według niesprawdzonych jeszcze pogłosek utrzymuje się wersja, że podczas wizyty króla Borysa w Rzymie nastąpią oddawna zapowiedziane zaręczyny jego z księżniczką Giovanną. Podobno wszystkie przeszkody stawiane przez Watykan zostały usunięte.

WIZYTA KRÓLA WŁOSKIEGO U PAPIEŻA. Włoska para królewska złożyła wizytę papieżowi w Watykanie. Tej historycznej uroczystości towarzyszył niezwykle uroczysty ceremonjał.

POWSTANIE GRUZINÓW PRZECIW SOWIETOM. W okolicach stacji Mamet-Kali, w Dagestanie, wybuchło powstanie górali. Powstańcy napadli na ekspedycję karną GPU., która zamierzała dokonać aresztowań wśród mieszkańców osiedli góralskich i wyrżnęli 17 czekistów. Władze sowieckie we Władykaukazie skierowały większe oddziały wojskowe do Degestanu w celu zlikwidowania powstania.

Co się dzieje u żydów?

W BYDGOSZCZY WSZYSCY ŻYDZI ZADEKLAROWALI NARODOWOŚĆ ŻYDOWSKĄ. Podczas ostatniego spisu ludności stwierdzono, iż wszyscy żydowscy mieszkańcy w Bydgoszczy w liczbie 1625 zadeklarowali swą przynależność do narodowości żydowskiej.

ARESZTOWANIE WYWROTOWCÓW ŻYDOWSKICH. W Radomiu władze bezpieczeństwa zlikwidowały wywrotową organizację „Koło młodzieży komunistycznej", przyczem aresztowano 21 osób.

SPRAWA TRUPÓW ŻYDOWSKICH. Sprawa dostarczania zwłok żydowskich prosektorjum ma być, jak donoszą z Warszawy, załatwiona w najbliższym już czasie w drodze odpowiedniej ustawy.

SKAZANIE DWÓCH DZIEWCZĄT ŻYDOWSKICH ZA KOMUNIZM W PALESTYNIE! Sąd w Jerozolimie skazał dwoje dziewcząt żydowskich z Hajfy: Blumę Marbaum i Chaję Lipson po cztery miesiące więzienia za kolportowanie ulotek komunistycznych. Obie będą po odcierpieniu kary **deportowane z kraju.** A dlaczego u nas tego się nie robi?

KUPIEC ŻYDOWSKI W ŁODZI — PROFESOREM UNIWERSYTETU W MEKSYKU! Łodzianin, Izrael Tennebaum, z zawodu kupiec, wyjechał w r. 1928 do Meksyku. Tam wziął udział w licznych ekspedycjach naukowych jako amator, lecz po pewnym czasie stanął sam na czele jednej z ekspedycyj naukowych, poczem został zamianowany profesorem uniwersytetu w Meksyku.

ZAFANTOWANA SYNAGOGA. Rabinat w Stanbule wzbraniał się stale przed płaceniem podatków od różnych otrzymywanych darów i skutkiem tego obłożony był niejednokrotnie karami podatkowemi. Z biegiem czasu dług podatkowy rabinatu w Stambule wzrósł do kwoty 30.000 funtów tureckich, a urząd fiskalny przystąpił ostatecznie do zafantowania synagogi. Rozmaite zafantowane wartościowe przedmioty z synagogi przeznaczone zostały na licytację. Wielu bogatyc członków gminy żydowsikej w Stambule zakupiło na licytacji owe cenne przedmioty i ofiarowało je z powrotem w darze synagodze.

KATEDRA ŻYDOWSKA W ESTONJI. Wkrótce ma być przy uniwersytecie w Tallinie katedra teologji (?) i literatury żydowskiej.

ZAWARCIE POROZUMIENIA MIĘDZY CADYKAMI W BEŁZU I MUNKACZU. Wielką sensację wywołała wśród ludności żydowskiej na Rusi odkarpackiej wiadomość o ugodzie zawartej między dwoma cadykam z Bełza i Munkacza, którzy od

wielu lat toczyli pomiędzy sobą ostrą i zaciekłą walkę.

ŻYD Z HAJFY OSKARŻONY O ZAMORDOWANIE ARABA PODCZAS ROZRUCHÓW. Na podstawie wniesionego oskarżenia wszczęto dochodzenie przeciw kupcowi żydowskiego z Hajfy Goldentalowi, który pozostaje pod zarzutem udziału w zabójstwie Araba podczas rozruchów w miesiącu sierpniu.

FILM „WOŁGA, WOŁGA“ ZABRONIONY W PALESTYNIE. Władze zabroniły wyświetlania w kinoteatrach palestyńskich filmu „Wołga, Wołga“, dopatrując się w nim tendencyj bolszewickich. A u nas w Polsce był wyświetiany!

——oo——

Krakowski debjut „Pantery“

W rewji pt.

GDY SIĘ KOBIETA ZARUMIENI...

Opuścił Kraków zespół „Gongu“, przenosząc się całkowicie do Lwowa. Po krótkiej przerwie otwarły się ponownie podwoje teatru przy ul. Rajskiej tym razem dla zespołu rewjowego „Pantery“, który sądząc z pierwszego programu zaprezentował się doskonale przed publicznością naszego miasta.

Nowy reżyser p. **Wołowski Tadeusz** z Warszawy świetny jako conferencier zdobył serce krakowianek swą niewymuszoną swadą, humorem i werwą. Poraz pierwszy miał możność Kraków ujrzeć znaną artystkę warszawską Czesławę **Celińską,** doskonałą śpiewaczkę, znakomitą w numerze żydowskim. P. **Halina Rapacka,** najmłodsza latorośl starej aktorskiej rodziny Rapackich i wnuczka niezapomnianej „Zimajerki“, ongis bosonoga tancerka, dziś znana i ceniona artystka zbierała zasłużone oklaski tak za skecz pt. „Jeszcze jedno słowo...“ jak i za przepyszne parodje i nutacje ze świata aktorskiego. Nowo zaangażowana para baletowa p. **Eugenja Popielewska** oraz baletmistrz **Jan Fabian,** zdobyli przebojem publiczność krakowską. Salwami śmiechu darzono p. **Sielańskiego** artystę z „Morskiego Oka“ za występ w... szafie.

Ze starych znajomych powitano serdecznie **Tadeusza Pilarskiego jun.,** świetną cygankę p. **H. Wieczorkównę,** p. **M. Miedzińska, Z. Duranowską, Relskiego, Rostana, Halskiego** no i miłe jak zwykle dawne gongiatka zmienione dziś w panterki. Stroną muzyczną kieruje T. Górzyński, dekoracje dobre pędzla Łonickiego. Ewolucje i tańce układu Fabjana. Program bardzo dobrze się prezentuje i słusznie cieszy się dużem powodzeniem. **J.**

Co grają w teatrach i Kinach.

Teatr Miejski: Sobota „Uśmiech losu“, Niedziela pop. „Pan Brotonneau“, Niedz. wiecz. „Uśmiech losu“.

Teatr Rewji Pantera: Dziś i codziennie „Gdy się kobieta zarumieni“. Codziennie 2 przedstawienia o 7.15 i 9.15, w niedzielę o 5, 7.15, 9.15.

Uciecha: „Ogród Allaha“.

Wanda: „Panienka z biczem“.

Sztuka: „Nina Petrówna“.

Corso: „Dwa piekielne dni“.

NIE WYSTARCZA CZYTAĆ „HASŁO PODWAWELSKIE“, NALEŻY JE PRZEDEWSZYSTKIEM PRENUMEROWAĆ!

Polska zalana żydowskimi towarzystwami ubezpieczeń!

Namnożyło się u nas na każdym kroku tyle towarzystw ubezpieczeniowych o pięknie niekiedy brzmiących nazwach, że każdy, kto pragnie się ubezpieczyć winien wpierw dowiedzieć się, czy dane towarzystwo jest **polskiem,** czy też **żydowskiem.**

W ostatnich dniach otrzymaliśmy nawet kilka listów od naszych Prenumeratorów i Czytelników, proszących nas o poinformowanie co do charakteru danych towarzystw.

Stwierdzić więc musimy, że w Polsce istnieją następujące **polskie** towarzystwa ubezpieczeń:

1) **Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.**
2) **Dział ubezpieczeń w P. K. O.**
3) **Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.**
4) **„Vesta“ Tow. Akc. w Poznaniu.**
5) **„Snop“ w Warszawie.**
6) **Poznańsko-Warszawski Bank Ubezpieczeń w Poznaniu.**
7) **„Patria“ w Warszawie.**
8) **„Wisła“ w Warszawie.**
9) **„Przezorność“ w Warszawie.**

Natomiast **żydowskie** są następujące:

1) **„Pax“** tow. ubezp. w Łodzi.
2) **„Port“** w Warszawie.
3) **„Przyszłość“** T. A. w Warszawie.

Ponadto istnieją towarzystwa ubezpieczeniowe o **kapitale polsko-żydowskim,** lub też **kierowane przez żydów.** Do tych należą:

1) **„Orzeł“.**
2) **„Omnium“.**
3) **„Wilja“.**
4) **„Piast“.**
5) **„Polonia“.**
6) **„Vita“.**
7) **„Europa“.**

Wreszcie zaś kierowane w Polsce przez żydów filje triesteńskiego Towarzystwa Ubezpieczeń: „Riunione Adriatica di Sicurta“.

Baczność więc Polacy, kto z was idzie się ubezpieczyć, niech wpierw przekona się, czy pieniądzmi swemi nie napycha żydom kieszeni!

PODZIĘKOWANIE.

P. Drowi Stanisławowi Łapińskiemu, marjuszowi oddz. Chorób wewn. Szpitala OO. Bonifratrów w Krakowie, — sekundarjuszom Dr. Katznerowi Józefowi i Drowi Maurycemu Süsserowi, oraz Czcigodnym Ojcom i Braciom Zakonu Boniratów: Modestowi, Bogusławowi, Bonifacemu i Franciszkowi i wszystkim innym, za sumienne leczenie i pielęgnowanie w czasie ciężkiej choroby serca wzgl. za pielęgnację i dogląd w czasie oroby, wyrażam tą drogą serdeczne: „Bóg zapłać“!

Jan **Kozicki,** redaktor.

——oo——

UCZYĆ SIĘ PO ŻYDOWSKU!

Żydki warszawskie wniosły do rządu interpelację, by na wekslach mogli podpisywać się po hebrajsku.

— Zadlaczego nie? — odrzekł im ktoś kompetentny — tylko jest ambaras, gdyż rejenty, komorniki i inne sadowniki nie znają hebrajskich hieroglifów... Co wtedy będzie z dyskontem i protestem?...

Jak słychać — interpelujące żydki postanowiły na obecnej sesji sejmowej postawić **nagły wniosek, by osoby urzędowe w Polsce nareszcie(!) nauczyły się w piśmie, słowie i cyfrach po hebrajsku...**

Pp. sędziom, rejentom i innej braży tego gatunku radzimy: Najwyższy czas rzucić w kąt zastarzałą angielszczyznę, chorującą na katar z Hagi francuzczyznę, a wziąść się raz doprawdy do rzetelnej chleb dającej pracy...

Uczyć się po żydowsku!...

——oo——

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. J. H.: W lokalu przy ul. Sławkowskiej zajmowanym swego czasu przez żydowską firmę „Esko-Sporting“ mieści się obecnie czysto polska firma „Technotarg“.

WP. Urzędniczka z ul. Batorego, Kraków: List otrzymaliśmy, prosimy pofatygować się do Redakcji. Dyskrecja zapewniona.

P. Mech. Sandomierz: Uwagi słuszne — będziemy starali się zastosować.

WP. J. Gał. w Łukowie: Za adresy serdecznie dziękujemy. Sprawa Pańska jest poważna i radzimy szczerze poradzić się najlepiej dobrego adwokata Polaka.

WP. J. Dar. w Siankach: Z największą chęcią zrobimy co tylko w naszej mocy.

WP. W. Z. w Krasnymstawie: Odpowiedź listownie.

WP. M. H. we Lwowie: Uwagi słuszne.

WP. Kubec. Za adresy serdecznie dziękujemy.

WP. Inżynierowi z Czempinia. Serdecznie dziękujemy.

WP. Czytelnikowi T. J. A. Numera wysłaliśmy, za adresy serdecznie dziękujemy.

——oo——

WESOŁY KĄCIK.

W szkole.

Profesor. — Co miał na myśli Mickiewicz, kiedy mówi w „Pieśni Wajdeloty“: „Staje widomie morowa dziewica, w bieliźnie“...

Uczeń. — „Morowa dziewica... w bieliźnie“? To „girlsa“ panie psorze.

W cukierni na Dżykigass.

— Co wy, Symche, powiecie na to, że teraz usuwają z Kas Chorych partyjnych zarządców i mianują urzędowych komisarzów?

— Ja powiem na to, że ja nie chciałbym leczyć się ani partyjnie, ani urzędowo.

——oo——

— Czy córka Szmula Pomeranc wyszła za mąż?

— Nie, ona zerwała z narzeczonym.

— Dlaczego?

— Bo on się nazywa bardzo paskudnie. On się nazywa Icek Arak.

Poradził sobie.

Salomon wracając do domu, widzi, że złodziej rabuje mu mieszkanie; wyjmuje tedy rewolwer z kieszeni i woła:

— Ręce do góry, bo inaczej strzelam.

A na to złodziej:

— Daję 50 złotych na ten rewolwer.

— Zrobione. Dawaj pieniądze.

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

ALBIN JAWORSKI
CENTRALA:
KRAKÓW, RYNEK 12.
TELEFON Nr. 0022.
FILJA:
KRYNICA-ZDROJ, HALA TARGOWA 4.
KONTO P. K. O. KRAKÓW 401.401.
poleca:
kompletne urządzenia kuchenne dla gospodarstw domowych, will, pensjonatów, kawiarń i hoteli. — Umywalnie różnego rodzaju, wanny, nasiadówki, tusze pokojowe, lodownie, konewki, baniaki do prania bielizny, balje i t. p.

NAKRYCIA STOŁOWE: platerowane, alpakowe, i stalowe. — NAJWIĘKSZY WYBÓR PODARKÓW OKOLICZNOŚCIOWYCH. — Wazony, kryształy, rzeźby, alabastry, terakota, oraz pamiątki z Krakowa.

OBUWIE
trwałe i śniegowce tylko w firmie
J. PALONEK
Kraków, Rynek gł. 7. w podworcu i Zwierzyniecka 5.

TANIO **PODARKI** POLECA
Wiesław Szajdakowski
SZCZEPAŃSKA 11.
POŃCZOCHY-RĘKAWICZKI REFORMY DAMSKIE I DZIECINNE oraz WEŁNY I PRZYBORY do Szycia

NA ŚWIĘTA NA ŚWIĘTA
HANDEL TOWARÓW
KOLONJALNYCH I DELIKATESÓW
G. KMIECIK i F. CHMIELOWSKI
KRAKÓW, UL. SZEWSKA. L. 27.
Tel. Nr. 2382. Róg plant.
poleca:
Konserwy jarzynowe, owoce, kawy, herbaty, kakao oryg. holend.
Ryż, czekolady, cukry, kompoty, ciastka, sery krajowe i zagraniczne, soki i wina owocowe, wędliny, sardynki, tuńczyk, łosoś, pstrągi, pasztety i t. d.
Śledzie holenderskie i do marynowania, śledzie pocztowe „Majtes".
Codziennie świeże masło i drożdże.
Owoce suszone, konserwy z jarzyn, mąki, kaszę, fasolę, groch, słoninę, smalec i tłuszcze roślinne.

ŻĄDAĆ W APTEKACH I DROGERJACH WEDŁUG PRZEPISU
DRA MED. ST. BREYERA
Zatwierdzone pzzez Ministerstwo Zdrowia w Warszawie.

Zioła **piersiowe**
skuteczne w **gruźlicy,** katarach piersiowych, oskrzelowych, zaflegmieniach **kaszlach, astmie,** oraz jako środek wzmacniający płuca.
Cena zł. 3.50.

Zioła na przemianę materji
skuteczne jako czyszczące krew w **reumatyzmach, artretyzmach skroflach** wrzodach, fistułach, ropieniach, nieczystości cery, zwapnieniu tętnic i otyłości.
Cena zł. 3.50.

Zioła żołądkowo-kiszkowe
skuteczne w ostrych i przewlekłych **katarach żołądkowo kiszkowych, chorabach wątroby,** kamieniach. **żółtaczce.**
Cena zł. 3.—

Zioła **dla nerwowych**
skuteczne w nerwowych bólach głowy, biciu serca, bezsenności, nerwowej niestrawności, ogólnemu osłabieniu,
Cena zł. 4.—.

DO POWYŻSZYCH CEN DOLICZA SIĘ OPŁATĘ POCZTOWĄ.
wyrabia i wysyła: **Laboratorjum chem. farmac.**
„POLHERBA" Sp. Z O. O. KRAKÓW PODGORZE
Na żądanie wysyła się darmo broszurkę: Jak odzyskać zdrowie, czyli „Leczenie ziołami". | Niezliczona ilość listów dziękczynnych świadczy że tysiące ludzi wyleczyło się powyższemi ziołami.

Sznury do bielizny, szpagaty, taśmy siatki do łóżek dziecinnych, postronki oraz wszelkie wyroby powroźnicze najtaniej poleca firma
„POPĘD"
KRAKÓW MARJACKI 7.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD POGRZEBOWY
„CONCORDJA"
JANA WOLNEGO
PL. SZCZEPAŃSKI 2. — TEL. 321.
urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok do wszystkich krajów.
Mniej zasobnym daleko idące ustępstwa.

NA 1500-LETNI JUBILEUSZ
(W ROKU 1930)
Św. AUGUSTYNA
WIELKIEGO OJCA I DOKTORA KOŚCIOŁA
POLECAMY NASTĘPUJĄCE DZIEŁA
Ks. Dr. JANA CZUJA
PROFESORA UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO.

Kościół a państwo u św. Augustyna	2·— zł.
Żywot św. Augustyna	6·50 „
Wyznania św. Augustyna	16·— „
Żydzi u św. Augustyna	2·— „
Herarchja kościelna u św. Augustyna	4·— „

Zamawiać można w Księgarni Krakowskiej, Kraków, św. Krzyża 11, oraz w Redakcji „Ludu Katolickiego", Kraków, Karmelicka 29.
W druku: Sw. Augustyn. — Wydanie jubileuszowe dla młodzieży.

BACZNOŚĆ POLKI I POLACY!
ZNAKOMITE PŁÓTNA
na wszelkie bielizny, także stołowe i pościelowe, białe i kolorowe; również chusteczki, ręczniki, ścierki, — silne cajgi, materje, kamgarn i t. p. wyroby tkackie poleca
JÓZEF JÓRASZ PRZEMYSŁ TKACKI
KORCZYNA, POWIAT KROSNO
Z okazji 25-lecia istnienia Firmy, przeznaczono Nagrody w Rabacie i tkaninach do wylosowania, wartości od 5 proc. do 100 i wyższe dla zamawiających towary w powyższej Firmie. — Każdy, co drugi, wylosuje i otrzyma w dodatku zaraz! — Darmo przesyła druki. — Próbki zaś, po nadesłaniu 1 lub 2 Zł. znaczk. poczt. w liście.

NA POST!
Sery krajowe i zagraniczne, sardynki, szproty w oliwie, skumbrie byczki, kefae w sosie pomidorowym, śledzie pocztowe i do marynowania, wędzone w galarecie i marynowane, węgorz, pinklingi i szproty wędzone i t. d.
Poleca po przystępnych cenach
KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI
Kraków ul. Florjańska 49.
Codziennie świerze masło dworskie i deserowe.

SPECJALNY BANDAZYSTA
A. M. MIRKIEWICZ
FACHOWIEC OD LAT 40
KRAKÓW, MOSTOWA L. 4
Poleca bandaże przepuklinowe własnych wyrobów i ulepszeń, bardzo praktyczne i wygodne w noszeniu. Również paski bez sprężyn, nowych systemów. Pasy brzuszne oraz po operacyjne i t. p.
Listowne wyjaśnienia (znaczek na odpowiedź.)
Ostrzega się przed blagierami niefachowymi, którzy narażają na różne przykrośc.

TOMASZ WRÓBEL
Zakład instalacji wodociągów i pracownia blacharska
W KRAKOWIE, RAJSKA 6.
Wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące solidnie i po cenach konkurencyjnych. — Poleca P. T. Zakładom, Firmom i Szanownej Klienteli.

NA ŚWIĘTA
po wyjątkowo niskich cenach
poleca

1 Ltr. wina prawdziwego „Riesling„	6.25
1 But. „ „ „ „	5.—
1 Ltr. „ mszalnego węg.	6.40

wszelkie wina węg. austrjackie, hiszpańskie, dalmatyńkie białe i czerwane oraz oryg. francuskie Graves Barsac i Ht. Sateurnes.
WÓDKI, LIKIERY, KONIAKI I RUMY.
Józef Kuczmierczyk
KRAKÓW, św. Anny 2.

Już wyszła z druku książka p. t. CHRYSTUSOWI BOHATERZY
Wyjątki z męczeńskich dziejów Kościoła. — Jana T. Borzęckiego.
Do nabycia w drukarni L. Gronusia i Ski, Kraków, Stolarska 6. — Cena 1·50 zł.

Szachy, domina, sztony do preferansa oraz wszelkie gry towarzyskie poleca:
STEFAN PORĘBSKI
Kraków **Rynek Gł. 32.**

3.90 ZŁ. za kilogram **MIODU „Patoka"**
Z GWARANCJĄ CZYSTO PSZCZELNEGO
Stanisław Niepokój
KRAKÓW, Pl. SŁOWIAŃSKI 4.
ZNAK OCHRONN „ES-EO"

Tow. HAND. Kraków **REIM** Spółka z o. o. Rynek 37.
NARTY-SANKI ŁYŻWY
Wszelkie przybory Sportu zimoweg, Wałki-rogóżki KIT-GIPS
Perfumy - Wody toaletowe mydła KOSMETYKI Pudry—szminki KALOSZE — ŚNIEGOWCE
Przybory bilardowe
OZDOBY NA DRZEWKO

Fabr. Skład **PŁUCIEN I BIELIZNY**
R. KOWALSKI
KRAKOW, ULICA WIŚLNA 8.
poleca
znane z trwałości **płótna Żyrardowskie,** bieliźniane i pościelowe, obrusy, kapy, ręczniki, ścierki lniane, **płótna kościelne** i do haftów, koce, kołdry, firanki, barchany, flanele, welwety, batysty, opale satyny, kloty, chusteczki, pończochy, skarpety, ciepła bielizna męska i damska.
Wielki wybór. Ceny niskie.

NA GWIAZDKĘ
Kupuj tanie podarki
W DROGUERJI I PERFUMERJI
Spadk. Mra St. Kilcrowicz i Ska
Kraków, Sienna 12.

KARTY ŚWIĄTECZNE I NOWOR. ALBUMY FOTOGRAF. KALENDARZE, KASETY RZEŹBIONE. PAPIERY LISTOWE PIÓRA WIECZNE KARTY :: PIATNIKA ::
Adam ZEMBZYCKI
Kraków. ul. Florjańska 9. Tel. 2824.

„POPĘD"
MECHANICZNA FABRYKA LIN TRANSMISYJNYCH, BUDOWLANYCH GURTÓW I SZPACATU
JÓZEF WAŁKOWIŃSKI I Syn
Fabryka Kraków-Dębniki Tel. 3005

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!



INSTRUMENTA MUZYCZNE
dęte i smyczkowe oraz części i zapasowe do tychże. Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe
J. A. NIKIEL
Kraków, Szewska 2
Wszelkie porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatnie.

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Jan Kozicki Drukarnia Gronusia i Ski w Krakowie.